

# REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 9-GÓ LIPCA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 185

## Mussolini rozbija Paneuropeę.

**Odpowiedź dyktatora Włoch na memorjał Brianda wywołała oburzenie w Paryżu.**

**Niemcy domagają się udziału w unji paneuropejskiej Turcji i Rosji.**

PARYŻ, 8 lipca.

Odpowiedź Mussoliniego na memorjał Brianda w sprawie Paneurody spotkała się z ostrą krytyką w prasie francuskiej. Dzienniki prawicowe zarzucają Włochom, iż mówiąc o rozbrojeniu mają na myśli przeformowanie równości sił morskich między Francją i Włochami.

Posunięcie Mussoliniego wprowadza wyraźną demagogię, która ma na celu obalenie inicjatywy francuskiej.

Organy lewicowe zarzucają Mussolinie mu wręcz, iż dąży do uniemożliwienia federacji europejskiej.

Interwencję włoską na rzecz wciągnięcia Sowieców do federacji uważają dzienniki paryskie za gest zupełnie humorystyczny i nierzeczowy.

Koła polityczne zbliżone do Ligi Narodów twierdzą, iż Genewa jest zdania, że wielki projekt Brianda nie doczeka się urzeczywistnienia.

Wszystkie państwa w swych odpowiedziach stawiają liczne zastrzeżenia, które zupełnie wypaczają pierwotną myśl Brianda.

Na wrześniowym zgromadzeniu Ligi odbędzie się prawdopodobnie wielka konferencja na temat Paneurody, wygłosi się wiele grzecznościowych mów, a w rezultacie projekt powędruje do specjalnej komisji dla bliższego zbadania go i tam będzie pogrzebany, jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na jakiś czas.

★

Berlin, 8 lipca.

We wtorek zebrała się pod przewodnictwem posła Waltrafa (niemiecko-narodowi) komisja spraw zagranicznych

### Raport doradcy finansowego

**będzie ogłoszony w lipcu.**

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Doradca finansowy naszego rządu p. Charles Dewey bawi wciąż jeszcze w Szwajcarii, skąd powróci do Warszawy dopiero w dniu 16 b. m. Nieobecność p. Dewey'a nie powstrzymała prac nad sporządzeniem raportu o stanie ekonomicznym Polski w drugim kwartale b. r. które są w pełnym biegu. Raport będzie całkowicie zakończony w końcu lipca, a ogłoszenie jego zarówno w Polsce jak i w Ameryce nastąpi z początkiem sierpnia.

### Nieustanne pożary niszczą lasy.

Kraków, 8 lipca.

W lasach państwowych w pow. olkuskim powstał olbrzymi pożar, który prze rzucił się do gminy Ciężkowice na lasy gwarectwa jaworznickiego i zniszczył 130 ha lasu.

Jest to już drugi pożar w ciągu tygodnia na terenie kopalni jaworznickiej.

W Przyborowie, pow. Pilzno, pożar zniszczył 50 morgów lasu, należącego do Józefa Jabłońskiego. Właściciel oblicza szkody, wyrządzone przez pożar, na przeszło 100.000 zł. Ogień powstał od iskry z komina lokomotywy.

W Jelcu, w pow. chrzanowskim, spłonęło 7 gospodarstw. Szkody wynoszą 100.000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia stodoły Marji Lipkowej.

Reichstagu. Pierwszym punktem porządku dziennego jest kwestja odpowiedzi na memorjał Brianda w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy. Na początku posiedzenia zabrał głos minister spraw za-

granicznych Curtius. celem zapoznania komisji z zasadniczym charakterem odpowiedzi, którą wystosować postanowił gabinet Rzeszy.

Obrady potrwają prawdopodobnie kil-

### Demonstracja bezrobotnych w Warszawie.

**10 demonstrantów rannych i poturbowanych.**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym w Warszawie przed gmachem PUPP zgromadził się w godzinach południowych większy tłum bezrobotnych, liczący przeszło 500 osób. Bezrobotni usiłowali utworzyć pochód i ruszyć na Plac Teatralny przed magistrat, przyczem w tłumie rozlegały się antypaństwowe okrzyki agitatorów komunistycznych. Przybyły oddział policji wezwał bezrobotnych do rozejścia się, jednak bezskutecznie. Wobec nieustępliwości tłumu policja zrobiła użytek z broni białej. Wywiązała się krótka walka w czasie której

5 DEMONSTRANTÓW RANIONO SZABLAMI I BAGNETAMI A 5 INNYCH POTURBOWANO.

10 demonstrantów aresztowano. Z pośród ciężko rannych demonstrantów jednego rannego bagnetem w pośladek przewieziono do szpitala. Czterech innych oraz 5 poturbowanych udało się do domów.

Wkrótce potem policja manifestantów rozproszyła i przywróciła spokój. W ciągu ostatnich kilku dni jest to już drugi w stolicy wypadek demonstracji bezrobotnych.

### Miljardery na usługach Sowieców doradcami gospodarczymi Stalina.

Paryż, 8 lipca.

Z Paryża wyjechali do Rosji na zaproszenie Stalina dwaj znani milionerzy amerykańscy Campbell i Ralf Badde, jako doradcy rządu sowieckiego w sprawach gospodarczych.

Campbell, zwany w Ameryce „królem zbożowym”, zamierza przeprowadzić całkowitą reorganizację gospodarki zbożowej w Sowieciech. W tym celu odbędzie

samolotem szereg podróży po Sowieciech aby zapoznać się ze stanem gospodarstw rolnych, poczem odbędzie konferencję ze Stalinem, aby, jak się wyraził, dać mu kilka dobrych rad.

Ralf Badde, prezes kolei północnej w Ameryce, podjął się zadania uzdrowienia katastrofalnego stanu kolei sowieckich.

### Samolot wpadł do morza.

**Jeden pasażer i radjotelegrafista ponieśli śmierć.**

Berlin, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

O wypadku z samolotem pasażerskim na morzu Bałtyckim nadchodzą następujące szczegóły:

Samolot Hanzy napowietrznej kursujący między Szczecinem a Sztokholmem w odległości 20 klm. od południowego cyplu Bernholmu musiał z powodu defektu w motorze opuścić się na wodę. Stąd został zabrany przez przejeżdżający holownik do Bernholmu. W od-

ległości 10 klm. samolot nagle zanurzył się w wodę. Załoga holownika przystąpiła natychmiast do ratowania pasażerów, znajdujących się w samolocie. Holownikowi udało się uratować pilota i mechanika oraz jednego z pasażerów. Po pewnym czasie pośpieszył na ratunek inny parowiec, który zdołał uratować dalszych 2 pasażerów. 1 pasażerka i radjotelegrafista nie zostali odnalezieni i zdaje się znaleźli śmierć w falach morskich.

### Rezerwiści, powołani na ćwiczenia, nie mogą emigrować.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Do wiadomości urzędu emigracyjnego doszły wypadki masowego dyskwalifikowania przez Stację Zborną w Mysłowicach kandydatów na wyjazd do Francji, którzy podlegają w roku bieżącym ćwiczeniom wojskowym, wskutek czego uzyskanie przez tę kategorię emigrantów zezwolenia władz administracyjnych na wyjazd zagranicę jest niemożliwe.

Emigranci, podlegający ćwiczeniom wojskowym są wyłączani z transpor-

tów, co naraża ich na przykrości i znaczne straty materialne z powodu zatrzymania ich w Mysłowicach.

Urząd emigracyjny rozesał wobec tego okólnik do wszystkich swoich ekspozytur oraz do wszystkich urzędów rekrutujących emigrantów z wezwaniem do bezwzględnego stwierdzenia przy rekrutacji emigrantów - rezerwistów, czy nie podlegają oni obowiązkowi ćwiczeń wojskowych, zakazując stanowczo rekrutowanie takich emigrantów.

ka dni, ponieważ porządek dzienny został dodatkowo poważnie przedłużony, albowiem do obrad nad kwestją paneuropejską ma zostać włączona dyskusja w sprawie rokowań saarskich. Wreszcie wejść mają pod obrady poza wieloma innymi układami w dziedzinie polityki zagranicznej traktaty handlowe z Austrią i Polską.

BERLIN, 8 lipca.

Według informacji prasy niemieckiej, rząd Rzeszy w odpowiedzi swej na memorjał Brianda wyraził ma zasadniczo zgodę na propozycję francuska, jednak zwrócił uwagę jednocześnie na założenia polityczne, od których uzależnia powstanie europejskiego związku gospodarczego, przytem rząd niemiecki wskazuje jednocześnie na Rosję i Turcję, jako na państwa nie wchodzące w skład Ligi narodów. Prawdopodobnie odpowiedź Niemiec podkreśli również, że niepożądane byłoby wywołanie sztucznej konkurencji między sekretarjatem Ligi narodów a sekretarjatem organizacji paneuropejskiej, która ma mieć swą siedzibę także w Genewie.

### Liga obrony praw człowieka przeciw fietom nacjonalistycznym.

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Polska i niemiecka liga obrony praw człowieka nadesłały wczoraj prasie warszawskiej komunikat, w którym stwierdzają, że oświeclanie przez prasę nacjonalistyczną obu krajów wypadków nadgranicznych, które rozgrywały się w ostatnich czasach naraża na szwank pokojowe stosunki sąsiedzkie pomiędzy narodami. Ligi uważają za konieczne, aby państwa zmieniły przepisy graniczne a w szczególności przepisy o używaniu broni palnej przez straż graniczną. Jednocześnie obie ligi apelują do opinii publicznej obu krajów o wytworzenie atmosfery zaufania i porozumienia przez zgodne z prawdą informowanie o wypadkach.

### Niszczycielski huragan na Kaukazie poczynił wielkie spustoszenie.

Według doniesienia agencji telegraficznej Unji Sowieckiej z Moskwy prowincja Kabarda na Kaukazie nawiedzona została przez niszczący huragan. Na szerokości 15 kilometrów i na długości 60 kilometrów pola i lasy uległy zupełnemu spustoszeniu. Zasiewy oraz wielkie ilości bydła zostały zniszczone.

### Uwaga Dzieci!!!

Dziś między godz. 5—7 po poł. przyjmować będzie

**Redaktor „Republiki Dzieci”.**



# Dziś wielka premjera!!



# Dziś wielka premjera!!

Wyjątkowo wspaniały program słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

## I. „TRZĘSAWISKO ŻYCIA”

Fascynujący dramat lekkomyślnej miłości.

W rolach głównych:

Kruczowłosa uwodzicielka

Wytworny, ulubiony

**Marja Alba**

**Lionel Barrymore**

II. Rozkoszna sztuka filmowa, pełna humoru, sentymentu i arcyzmu.

## Bagażowy Nr. 13

W rolach głównych znakomita trójka w koncertowych kreacjach

**Victor Mc. Laglen, Leatrice Joy i Farrell Mc. Donald.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. — Ceny miejsc najniższe po 1 zł., i 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1 zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

### Taksówka samolotowa zostaje uruchomiona w Warszawie.

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Od dnia 1 lipca polska linja lotnicza „Lot” powiększyła swój zapas aparatów lotniczych o dwa samoloty zaopatrzone w 100-konny silnik, który będzie wynajmowany osobom prywatnym wraz z pilotem w celach komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi miastami Polski, posiadającymi lotniska. Koszt przelotu w tej pierwszej taksówce powietrznej w Polsce wynosić będzie 1 zł. za kilometr, przyczem opłata będzie musiała być uiszczona również za drogę powrotną, chociaż samolot nie będzie wykorzystany przy drodze powrotnej.

### Przywódcą komunistów finlandzkich zbiegł do Szwecji.

Sztokholm, 7 lipca.

W dniu wczorajszym, policja szwedzka aresztowała w Sztokholmie jednego z wybitnych przywódców komunistów fińskich, który na zebraniu ostro napadał na „lapowców” i prezydenta Finlandji.

W odpowiedzi na aresztowanie komunisty fińskiego szwedzka partia komunistyczna zorganizowała wieczorem demonstrację przed siedzibą policji. Demonstrantów rozpedzono.

### Ruch wolnościowy w Indjach osłabił znacznie.

Londyn, 8 lipca.

Rząd indyjski ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że ruch wolnościowy w Indjach znacznie osłabił i jak się zdaje powoli już zamiera.

W większości prowincji bojkot towarów angielskich nie jest już stosowany z taką surowością jak poprzednio. Na granicy hindusko-afgańskiej stosunki układają się powoli normalnie.

W ostatnich dniach nie zanotowano żadnych poważniejszych wykroczeń, ani starć z policją.

### Biagnienie 3 klasy już jutro.

Szanse wzbogacenia się niebywałe!!!

Co drugi los wygrywał

Ogólna suma wygranych zł. 32 miliony!

Wzywamy wszystkich obywateli do kupna u nas szczęśliwych losów.

**E. LICHTENSTEIN**  
Łódź, Piotrkowska 11  
Piotrkowska 72

Konto P.K.O. 64.209. Firma egz. od 1835 r.  
Główna wygrana I kl. zł. 80.000 na Nr. 76.591  
padła w naszej najszczęśliwszej kolekturze.

### Nowy pogrom separatystów w Nadrenji. Ostra walka policji z nacjonalistami.

BERLIN, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Trewiru donoszą:

Ubiegłej nocy w 5 punktach miasta znów podjęto rozruchy uliczne przeciwko, b. separatystom. Na jednej z ulic demonstracja, złożona z kilkuset osób, zaatakowała dom, w którym mieścił się lokal separatystów. Policja z trudem odparła napastników. Gospodarz domu zabarykadował się i poczył do demonstrantów strzelac, wówczas tłumowi udało się wtargnąć do domu i zdemolować całe jego urządzenie. Gospodarz domu w dalszym ciągu ostrzeliwał się. Dopiero liczniejsze posterunki policji uwolnily obłązonego i tłum wyparły.

### Przed dziesięciu laty.

9 lipca.

Front południowy generała Rydza Smigłego. Odwrót naszej 6-ej armji na linję rzeki Zbrucz odbywa się w zupełnym porządku, 12-a dywizja piechoty stacza szereg walk z kawalerią sowiecką, odzyskuje kontratakami Ploskirow, poczem wykonwa dalszy odwrót zgodnie z rozkazem. Wysunięta na północ 18-ta dywizja piechoty także armji, pod dowództwem generała Kralewskiego, przebijają się z Ostroga na Dubno.

Oddziały 2-ej armji generała Raszewskiego, po bardzo ciężkich walkach z 4-a i 6-a dywizjami jazdy Budiennego, zdobywają w dniu tym Równę, zaciekle bronione przez nieprzyjaciela. Miasto opanowuje o świcie 1-a dywizja piechoty Legionów, zdobywając osiem dział. W godzinach wieczornych rozpoczęła 2-a armja dalszy marsz na zachód.

Front północny generała Szeptyckiego. W południowej części odcinka

4-ej armji, po obu stronach Prypeci, luźny kontakt z nieprzyjacielem. W rejonie Mińska znaczne siły nieprzyjacielskie dążą do opanowania tego miasta.

Planowy odwrót 1-ej armji trwa. Na odcinku rzeki Wilji, na wschód od Wiljki, nieprzyjaciel zaatakował naszą 11-a dywizję piechoty.

### Pani Marszałkowa Piłsudska w Wilnie.

Wilno, 8 lipca.

Dnia 7-go b. m. wieczorem przybyła tutaj p. Marszałkowa Piłsudska z córkami i zatrzymała się u krewnych.

Jutro pani Marszałkowa ma wyjechać do Piłliszek, gdzie pozostanie do końca lata.

Z Jerozolimy donoszą, iż na drodze w pobliżu Safed, dwaj konni policjanci arabscy zostali napadnięci przez bandytów. Jeden z policjantów został zabity, drugiemu udało się zbiec.

### Wyjazd delegacji polskiej na kongres parlamentarystów pod znakiem zapytania

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dalszym ciągu sprawy uzyskania paszportów zagranicznych przez posłów i senatorów udających się na kongres międzynarodowy unji parlamentarnej do Londynu dowiadujemy się, że wczoraj zażądano od tych posłów przedstawienia dokumentów, jak książeczek wojskowych, pozwoleń DOK na wyjazd i t. d. Wobec tego, iż nie wszyscy posłowie posiadają dokumenty wojskowe, wyjazd ich stoi do pewnego stopnia znów pod znakiem zapytania.

### B. dyrektor banku sowieckiego miał być porwany w Paryżu.

Paryż, 8 lipca.

Sekretarz sowieckiej misji handlowej w Paryżu, komunista Sosenko zwrócił się do władz francuskich z prośbą o udzielenie mu prawa azylu.

Sosenko oświadczył dziennikarzom, iż czekici misji handlowej zamierzali porwać i wywieźć do Rosji byłego dyrektora sowieckiego banku w Paryżu Krukowa-Angorskiego, który przed niedawnym czasem porzucił służbę sowiecką.

Plan ten wykryła policja francuska i na jej żądanie główny organizator zamierzonego porwania, czekista Maxymow został odwołany do Rosji sowieckiej.

### Prezydent republiki francuskiej — gościem ambasadora Chłapowskiego.

Paryż, 7 lipca.

Ambasador Chłapowski z małżonką wydał wczoraj wieczorem na cześć Prezydenta Republiki Francuskiej doroczny obiad, po którym nastąpiło przyjęcie dla świata dyplomatycznego i politycznego. Zgórą 700 osób zapelnilo salony ambasady. Wśród obecnych byli prezydent Republiki Francuskiej Doumergue, minister sprawiedliwości Raul Peret z małżonką, Filip Berthelot, sekretarz generalny min. spraw zagr. z małżonką, ambasador amerykański w Warszawie, p. Willys z małżonką, ambasador japoński, ambasador niemiecki von Hoesch, ambasador Brazylii Souza - Dantas, poseł estoński Pusta, poseł francuski w Wiedniu hr. Clauzel, hr. Jan Castellano, dep. Paul - Boncour, byli ministrowie Lecheur, Bonnefous i Cheron, prefekt policji Chiappe, prefekt departamentu Sekwany Renard, generałowie Gauraud i Le Rond oraz szereg innych wybitnych osobistości.

W czasie przyjęcia odbył się koncert znanych artystów polskich: Pawia Kochańskiego i Artura Rubinsteina.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

# CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat życiowy pod tyt

## „Kobieta bez serca”

W rolach głównych:

uwodzicielka piękna **Dorota Revier** oraz męski **Jack Holt**

NADPROGRAM:  
Impresja filmowa p. t. „Nad ranem”

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. — Widownia nowoczesnie wentylowana.



# PO EWAKUACJI NADRENJI.

Paryż, w lipcu 1930 r.

Dnia 1 lipca o północy Nadrenja została oficjalnie uwolniona od okupacji sprzymierzonych.

Prasa francuska komentuje żywo ten historyczny fakt wymarszu wojsk francuskich z Niemiec i zgadza się na jedno: przedwczesne uwolnienie z pod okupacji terytorjów niemieckich nad Renem jest jedynie aktem dobrej woli Francji i emanacją jej nawskroś pokojowej polityki, prowadzonej już od szeregu lat.

Niemcy w ciągu 10-ciu lat zrabowali zdołali zburzyć wiele z tego, co z takim mozołem zbudowała Konferencja Pokojowa. Dużą rolę pomocniczą w tem kunsztownym dziele niemieckim odgrywały różnice, jakie się uwydatniły między samymi aliantami. Trzeba zaiste wielkiej gruboskórności politycznej, by nie wykorzystać tak demonstracyjnie okazywanej indyferencji p. Mac Donalda w sprawach europejskich, albo nastrojów antyfrancuskich w faszystowskiej Italii, nie mówiąc o Stanach Zjednoczonych, które po śmierci Wilsona odzęgnęły się od jego romantyzmu i zawróciły do polityki najczystszej materjalizmu, biorąc państwa europejskie pod jeden strychulec: zaczęły naciskać dawnych sprzymierzeńców o spłaty długów wojennych, a pozwalały zadłużać się u siebie Niem

com.

W poszukiwaniu początku obecnego epilogu prasa przytacza historyczną rozmowę z przed 10-ciu lat między p. Poincare a p. Tardieu na temat ewentualnego przedłużenia okresu okupacji Nadrenji, gdyby Niemcy nie wywiązały się ze swoich zobowiązań.

— „Pan, który właściwie tworzył traktat pokojowy, nie zredagował dość jasnych klauzul, któreby dawały Francji prawo pozostania nad Renem poza okres 15-letni, gdyby Niemcy nie wywiązały się należycie z wszystkich swych zobowiązań“.

Na co p. Tardieu odpowiedział:

— Pan się myli. Nasz traktat jest zupełnie jasny. Możemy prawie tak długo przedłużać okupację, dopóki Niemcy nie zapłacą nam wszystkiego.

Przytoczenie tej rozmowy ma być jednym więcej wskaźnikiem, że jedynie dzięki dobrej woli Francji, okupacja Nadrenji skrócona została o 5 lat.

Zapomina się jednak, że właściwy początek ustępstw na rzecz Niemiec dała Konferencja Londyńska w r. 1924, która bezpośrednio doprowadziła do wycofania wojsk koalicyjnych z zagłębia Ruhry. Konferencja przyszła do skutku w chwili pełnego upojenia zwycięstwem wyborczym zarówno laburzystów angielskich, jak i francuskiego kartelu lewicy.

Jednym z haseł wyborczych kartelu było: „Precz z imperjalizmem!“ Przedstawicielem tego imperjalizmu był w oczach kartelu p. Poincare, który pchnął wojska francuskie w zagłębie Ruhry. Należało przeto konsekwentnie urzeczywistnić hasło wyborcze i opróżnić Ruhre.

W roku 1924 w Londynie po raz pierwszy wzięli udział w konferencji między aliantami przedstawiciele Niemiec. I uzyskali pierwsze ustępstwa.

P. Briand, który po upadku p. Herriot'a w r. 1925 objął ministerstwo spraw zagranicznych i dotąd niemi kieruje, był i jest tylko kontynuatorem polityki, zapoczątkowanej na konferencji londyńskiej, polityki, która, nie ulegając już odąd żadnym zasadniczym ewolucjom, doprowadziła w rezultacie do ewakuacji Nadrenji.

Jednak pozostają jeszcze wojska francuskie w zagłębiu Saary na dalszych 5 lat. Nikt już dziś we Francji nie ludzi się, by przeprowadzony po tym okresie w myśl litery Traktatu wersalskiego plebiscyt miał wypaść na korzyść Francji.

Ale mimo umizgów niemieckich o opróżnienie również Saary. **Francja chce na tym kawalku Niemiec pozostać do końca**, już nie dla żadnych gwarancji, gdy pozbyła się dobrowolnie najlepszej gwarancji, Nadrenji, ale dla od-

bicia sobie szkód, jakie Niemcy poczynili w czasie wojny w północnej Francji, niszcząc metodycznie tamtejsze kopalnie węgla. Dążenie Niemiec do uchylecia również okupacji Saary napa- wa jednak opinię publiczną Francji obawa.

W dniu opróżnienia przez wojska aljanckie Nadrenji, Niemcy bowiem wolała „jeszcze“. Jeszcze? Dziś Saary, jutro korytarza pomorskiego, pojutrze kolonii i t. d.

Ale czy nie pomagają im w tem sama Francja? Czy nie ulega wszystkim ich żądaniom? Czy nie spełni tych żądań wcześniej, czy później? A jeśli w tem tempie pójdzie dalej, co się stanie z całym traktatem wersalskim, którego kwestję rewizji dziś już pewne koła nie mieckie przewidują, twierdząc, że należy tylko „doprowadzić Francję do rogowania z nami“, a reszta zrobi się sama.

Ale jeśli Francja wyrzeka się dobrowolnie gwarancji, to jeszcze powinna pamiętać, że ma wiernego i rzetelnego sprzymierzeńca na Wschodzie i że nie wolno jej dopuścić do rewizji traktatu, która miałaby naruszyć zatwierdzone ongiś przez mocarstwa granice Polski.

Taki oto jest tenor francuskiej opinii publicznej po ewakuacji Nadrenji.

A. T.

## Sledztwo w sprawie zająć w Palestynie

prowadzi komisja mandatowa Ligi narodów.

Wiedeń, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
„Neue Freie Presse“ dowiaduje się z kół zbliżonych do Ligi Narodów, że komisja mandatowa, której powierzono prowadzenie sledztwa w sprawie zająć w Palestynie, zakończyła już prace nad sprawozdaniem.

Komisja uznaje w tej kwestii zasadniczo stanowisko arabów, zarzuca jednakże anglikom, że okazali w czasie zajęcia mało aurytety. W sprawie emigracji żydowskiej do Palestyny komisja zajmie stanowisko dopiero po przedstawieniu jej sprawozdania w tej sprawie ze strony wysłanego do Palestyny komisarza angielskiego.

## Fabryka papieru spłonęła w Częstochowie

Częstochowa, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
O godz. 6 min. 30 wybuchł tu pożar w fabryce papieru Kon i Markusfeld. Pożar, natrąfiwszy na łatwopalny materiał, rozszerzył się b. szybko i zaczął zagrażać sąsiedniej fabryce przedz. Do godz. 9 pastwa pożaru padła stara piarnia ubezpieczona na sumę 5 milionów zł. Straty olbrzymie. Pożar trwa w dalszym ciągu. Fabryka zatrudniała 300 robotników.

## Hoover za paktem londyńskim.

Wiedeń, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Dzienniki wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Hoover z okazji rozpoczynającej się właśnie sesji senatu, zwołanej celem obradowania nad londyńskim paktem morskim, wystosował do senatu orędzie domagające się w sposób energiczny szybkiej i bezwarunkowej ratyfikacji paktu londyńskiego. Z tonu tego orędzia wnioskować należy, że prezydent Hoover nie da się nakłonić do żadnego kompromisu w tej kwestji.

## Indje otrzymają autonomję. Oświadczenie króla angielskiego.

Londyn, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
W czasie inauguracji nowego gmachu, należącego do rządu indyjskiego, król wygłosił przemówienie. Wyraziwszy ubolewanie z powodu przykrych wydarzeń, jakich widownią były Indje, król zaznaczył, że oczekuje pełen nadziei dnia, który przywróci harmonię między wyznawcami różnych religij, łącząc ich w pragnieniu zapewnienia ludowi indyjskiemu pokoju i zadowolenia. Przemówienie króla było nadawane przez radio.

\*

Londyn, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Mowa, którą król wygłosił przy otwarciu Indiahouse w Londynie, zawierała znamienne zdanie, iż nowy gmach oznacza koniec obecnego okresu, a po-

czątek nowego. Zdanie to uważane jest naogół jako zapowiedź wprowadzenia w bliskiej przyszłości home rule, który wysunął wicekról Irwin, a którego nie podjęła w swem sprawozdaniu komisja Simona.

Dalsze wyjaśnienie sytuacji przyniesie dzień jutrzejszy, w którym Mac Donald złoży oświadczenie w Izbie Gmin, a wicekról Irwin na sesji indyjskiego parlamentu w Delhi. Obydwa oświadczenia oczekiwane są z największym zainteresowaniem, tembardziej, że przy omawianiu ustawy finansowej w Izbie Gmin liberałowie mają wystąpić z wnioskiem zwolnienia od części podatku dochodowego przedsiębiorstw, przeprowadzających racjonalizację, któremu to wnioskowi przeciwny jest Snowden. Deklaracja rządu w sprawie Indji będzie miała niezawodnie wpływ na głosowanie.

## Zwyżka cen zboża na rynkach europejskich.

Trwająca od dłuższego czasu susza zmienia całkowicie horoskopy co do tegorocznych zbiorów. Susza ta wpłynęła na zmniejszenie się zbiorów rolnych w Argentynie w bardzo dużym stopniu. Na podstawie danych urzędowych stwierdzono spadek produkcji pszenicy o blisko 50 procent, dotychczas bowiem zbiorzy dawały przeciętnie około 8 milionów tonn, obecnie produkcja sięga zaledwie niecałych 4 milionów tonn. Również produkcja lnu zmniejszyła się o blisko 40 procent. W Indjach i w Australji żniwa wypadły niezbyt pomyślnie.

Na kształtowanie się cen na rynku zbożowym wpłynęło więc wyniki zbiorów europejskich oraz St. Zjednoczonych i Kanady. Wynik zbiorów europejskich jest dotychczas niewiadomy. W każdym bądź razie można powiedzieć, że będzie on znacznie mniejszy od zeszlorocznego.

W ubiegłym tygodniu na krajowym rynku zbożowym panowała tendencja niejednolita. Pszenica osiągnęła tak wysoki poziom cen, że mimo cel przywozowych, zaczyna się kalkulować import towaru zagranicznego. Pierwsze wiadomości o rozpoczętych już tegorocznych

zbiorach żyta są niezbyt pomyślne wskutek małej wielkości ziaren. Zbiory owsa i jęczmienia wobec panującej w dalszym ciągu suszy przedstawiają się słabo.

Przedłużająca się posucha może być w skutkach swych groźna, zwłaszcza dla gruntów piaszczystych.

Na rynku podaż żyta i pszenicy dość ograniczona. Zapasy pszenicy są na wyczerpaniu i tendencja utrzymuje się coraz mocniejsza.

Na rynkach zagranicznych w ubiegłym tygodniu nie zaszły poważniejsze zmiany. W Szwecji żyto zagraniczne nieco się podniosło. Również w Danji zaobserwowano pewne ożywienie rynku. Za żyto polsko-niemieckie (towar stary) żądano 4.75 h. fl., za towar tegoroczny z dostawą w sierpniu — 5.35 h. fl. Również tendencję zwyżkową zanotowano na rynku lotewskim, gdzie wzrosły ceny żyta i pszenicy.

Na giełdzie berlińskiej pierwszy tydzień lipca przyniósł tendencję mocniejszą, szczególnie na pszenicę. Zaobserwowano zwiększony popyt na pszenicę w terminie jesiennym przy cenach wyższych.

## Minister Kwiatkowski powrócił do Warszawy.

Warszawa, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Dziś rano powrócił do stolicy z podróży do Belgii p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami z dyrektorem departamentu Sokołowskim i Dąbrowskim na czele.

Na dworcu głównym witali p. ministra Kwiatkowskiego podsekretarze stanu Kozuchowski i Doleżał oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa.

P. minister Kwiatkowski objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

## Organizacja spólnego eksportu państw Malej Ententy.

Bukareszt, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Agencja Rador donosi, że w końcu b. m. ma się odbyć w Sinaia konferencja rolna przy udziale przedstawicieli Rumunii, Jugosławji i Węgier. Czechosłowację prawdopodobnie reprezentować będzie obserwator urzędowy, zaś wymienione powyżej państwa — ministrowie rolnictwa. Celem konferencji ma być utworzenie organizacji handlowej dla wywozu produktów rolnych.

## Samosądy

nad murzynami w Ameryce

Nowy Jork, 8 lipca.

W dzielnicy murzyńskiej miasta Emelle, w stanie Alabama, doszło do krwawych starć między białymi murzynami na tle sprzeczki o zwrot długu, zaciągniętego u jednego z białych kupców przez murzyna Robinsona.

Podczas ostrej utarczki słownej Robinson wy dobył rewolwer i położył trupem brata białego kupca, co dało powód do ataku białych na murzynów.

Murzyni schronili się w pewnym domu, gdzie się zabarykadowali. Biali przypuścili szturm, zasypując murzynów gradem kul.

Nad Robinsonem dokonano samosądu, wieszając go na drzewie. Następnie puszczono z dymem dom, w którym zginęli żywczem trzech murzyni.



**Dziś wielka premjera!**

Ze względu na sezon letni ceny miejsc niższe **zł. 1, 2, 3.**

Początek seansów 6.15, 8.15, ostatni seans o 10.20 wiecz.

DZWIĘKOWE



**Dziś wielka premjera!**

Wielkie arcydzieło dramatyczne

Wytw. „Metro-Goldwin-Meyer“

# TRUJĄCY KWIAŁ

W roli głównej  
milutka

**Lily Damita.**

W filmie tym, stanowiącym  
chlubę ameryk. produkcji

**Lily Damita**

występuje w roli  
tancerki kokoty!

Dzieje młodzieńca o złamanem sercu mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta. — Miłość, która zabija! — LILY DAMITA jako największa rozpustnica, która zmieniała kochanków jak rękawiczki. Króla zdradziła z toreadorem, a tancerza z pisarzem na rynku. Konflikt między miłością i szaleństwem.

Nad program:

Słynny Harfciarz i śpiewak

**GEORGE LYONS.**

## Wszyscy ludzie są przesadni. Przyszłość należy do nadludzi.

Wiara w cudowną moc pewnych zjawisk nie będzie nigdy wyplenione.

Niema na świecie narodu wolnego od przesądów. Przesady — to zlepek składający się z nieprawdopodobieństw starych, zakorzenionych obyczajów, legend i bajek, rzeczy nigdy nie widzianych, zasłyszanych tylko i mimo, że zupełnie nieprawdopodobnych, nie mniej odgrywających wielką rolę w życiu jednostek i zbiorów ludzkich. Przesady — to wieczna ucieczka człowieka od życia realnego w sferę zjawisk nadprzyrodzonych. Jest to wieczna obawa przed nieubłaganym losem. Przesad jest raczej wytworem fantazji, aniżeli głupoty, albowiem zabobon nie traci nad nami swej władzy, nawet wówczas, gdy poznajemy dokładnie jego istotę.

Niema zaś człowieka na świecie, któryby bądź świadomie, bądź nieświadomie nie wrażał w atmosferze przesady. Dziecko w łonie matki strzeżone jest pilnie przeciwko złym duchom, czy hańbą na każdym kroku. Wyprawka dziecięca nie powinna być pokazywana osobom obcym, zanim się dziecko urodzi.

W niektórych miejscowościach panuje przesąd, że należy dziecko karmić ze srebrnej łyżeczki, aby uchronić je na przyszłość od ubóstwa. Dlatego też srebrna łyżka często bywa podarunkiem na chrzciny.

Istnieje też przesąd, pilnie przestrzegany przez wielu ludzi, że kto nie spełnia życzenia osoby ciężarnej, temu prędzej czy później myszy lub szczury podra doszczętnie i zjedzą ubranie.

W szczęście, które przynosi podkowa, wierzą prawie wszyscy. Ma to być skutecznym amuletem, na wszelkie zło, grożące rodzinie. Przesad ten powstał niemal równocześnie w Chinach i w Anglii i rozpowszechnił się stamtąd na cały świat. W Chinach uważają podkowę za szczęście omen i przybijają ją

sobie nad drzwiami domu, ponieważ kształtem swoim przypomina świętego węża Nagendena. I to podobieństwo nadaje jej rzekomo moc cudowną. W Anglii król Alfred Wielki dokonał wyboru naczelnika wszystkich cechów rzemieślniczych. Wybór jego padł na kowala i na znak swej decyzji kazał on przybić podkowę do progu swego domu.

Podczas gdy podkowa rzekomo przynosi szczęście, trzynastka jest symbolem niepowodzenia. Charakterystyczne jest, że we Włoszech w żadnym teatrze niema łoża, oznaczonej nr. 13. W wielu zaś miastach na ulicach niema do mu oznaczonego nr. 13. Drapacze nieba w Ameryce również nie mają 13 pięter. Kolejność pieter jest tam oznaczona bezpośrednio po 12, 14-ym.

W Turcji trzynastka wogóle nie jest uznana i wogóle nie jest używana w żadnym wypadku.

Niemcy do „trzynastki“ przywiązują wielkie znaczenie. W życiu Ryszarda Wagnera liczba 13 odgrywała bardzo poważną rolę. Mianowicie urodził się on w roku 1813, 13-go kwietnia skończył pisanie „Tannhäusera“, 13 marca następnego roku wystawiono tę operę po raz pierwszy, a umarł on również 13-go.

Z przesądów nie należy się bynajmniej śmiać, czego najlepszym dowodem, że najwybitniejsze umysły nie są wolne od przypisywania różnych nadzwyczajnych właściwości wszelkiego rodzaju fantazjom. Przesady nie będą wyplenione nigdy z życia pojedynczych ludzi i całych narodów. Nawet ci bowiem, którzy oficjalnie stwierdzają, że nie wierzą w żadne zabobony, w skrytości ducha nie zdobyliby się na poczynienie jakiegось poważniejszego kroku w swym życiu w poniedziałek, w dodatku jeśli tego dnia przypada 13-ty dzień miesiąca.

KL

Prof. Woronow wynalazł sposób wzmocnienia i przedłużenia życia rodzaju ludzkiego.

Z Japonii, gdzie obecnie przebywa profesor Woronow, nadchodzą wiadomości o sensacyjnym oświadczeniu tego uczonego, który wswiwił się swemi pracami w dziedzinie t. zw. organicznego odmładzania. Woronow oświadczył mi nowicie, że znalazł sposób stwarzania przy pomocy względnie nieskomplikowanej operacji... nadludzi. Szereg eksperymentów na zwierzętach dowiódł, że przeszczepienie trzeciego gruczoła płciowego samcom powoduje wzmocnienie się wzrostu, pobudza działalność płciową i dodatnio wpływa na stan fizyczny zwierząt.

— Nie wątpię ani na chwilę, — powiedział prof. Woronow, — że przeszczepienie trzeciego gruczoła człowiekowi będzie miało taki sam skutek jak u zwierząt. Człowiek przyszłości z trzema gruczołami będzie o wiele większy, wytrzymalszy, bardziej rozwinięty umysłowo i dłużej będzie żył. Bardzo możliwe, że trzecie pokolenie takich ludzi o trzech gruczołach będzie obdarzone wprost fantastycznymi zdolnościami. Ze względu na to, że gruczoły płcio-

we są źródłem siły i energii, uważam, że trzy gruczoły powinny wywierać wpływ bardziej dobroczynny na działalność organizmu, zwłaszcza, jeśli trzeci gruczoł będzie przeszczepiony w tym okresie, gdy człowiek nie przestał jeszcze rosnać.

Prof. Woronow opowiadał również o swych sukcesach przy przeszczepianiu trzeciego gruczołu. Według zdania profesora sukcesy te dowodzą, że 10—12-letni chłopiec, któremu zostanie przeszczepiony trzeci gruczoł, musi stać się nadczłowiekiem. Będzie on większy, silniejszy, bardziej męski, mądrejszy i wytrzymalszy, niż człowiek z dwoma gruczołami. Potomkowie jego, zarówno mężczyźni jak i kobiety, winni odziedziczyć po nim wszystkie jego zalety. Jeśli synom jego zostanie również przeszczepiony trzeci gruczoł i eksperyment ten będzie powtórzony z jego wnukami, wówczas efekt w trzecim pokoleniu będzie zupełnie pozytywny. Pokolenie to stanie się pod każdym względem pokoleniem nadludzi.

## Z Wilna do Stambułu na łódkach

Smiała wyprawa akademików wileńskich.

W niedzielę, dnia 6-go b. m. wyruszyła z Wilna do Stambułu wycieczka żeglarska, Akademickiego Klubu Włóczęgów. Wycieczka przedostanie się rzekami na Dunaj, a z niego na morze Czarne i Bosfor.

Załoga wycieczki składa się z 6-ciu osób, które jadą na trzech łodziach dwuosobowych.

Uczestniczą w wycieczce pp. Wacław Korabiewicz, Antoni Bohdziewicz, Antoni Czerniawski, Wacław Leśniewski, Tadeusz Szumański i Tadeusz Wolski — wszyscy studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

W ciągu podróży projektuła oni wygłoszenie odczytów o Polsce w językach polskim, francuskim i niemieckim.

Dźwiękowy

Dziś i dni następnych!



Dźwiękowy

Dziś i dni następnych!

**Wszystkie miejsca zł. 1 i 1.50**

Film dźwiękowo-śpiewny i mówiony!

**Statek Komedjantów**

Prolog w wykonaniu oryginalnego chóru rewelersów.

W rolach głównych:

**Laura La Plante, Józef Schildkraut.**

Początek w dni powszednie o g. 6, w soboty, niedziele i święta o g. 5.

Nad program: Tygodnik Aktualności.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

MOTTO:

Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć  
To proszę obdarz mnie.  
Gdy zaczniesz o calusach marzyć.  
Przyjdź do mnie, czekam ciek.

Niezwykły europejski film dźwiękowo-śpiewny „UFY“.

**Pokusy Europy**

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny.

W roli „dzikuski“ pragnącej zostać  
wytworną damą słoneczna

**Liljana HARWEY**

Właścicielem okrętu, przedmiotem  
miłosnych uniesień dzikuski jest

**IGO SYM**

nasz piękny rodak  
raz 1-y udźwiękowiony

**Ceny miejsc w sezonie letnim: zł. 1, 2 i 3.**

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.





<b>KRONIKA</b>	
<b>LIPIEC</b>	Gdzie Weroniki Jutro 7 braci m.
<b>9</b>	—
<b>ŚRODA</b>	Wschód słońca 3.16 Zachód słońca 19.56 Wschód księżycy 20.08 Zachód księżycy 0.148 Długość dnia 19.38 Ubyło dnia 10

### Do 18 sierpnia b. r. można składać poprawki do planu regulacyjnego.

Jak się dowiadujemy, w dniu 18-ym sierpnia b. r. upływa ostateczny termin składania wniosków i poprawek do projektu planu regulacyjnego naszego miasta. Wszyscy obywatele, interesujący się tem zagadnieniem, powinni tedy w oznaczonym czasie przejrzeć plan regulacji, który wyłożony jest do publicznego przeglądu w gmachu magistratu i na piśmie złożyć odpowiednie wnioski i poprawki.

W związku z wyznaczeniem terminu prekluzyjnego, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi postanowiły zwrócić się do związku architektów łódzkich o zajęcie się planem regulacji i o sporządzenie fachowych wniosków i poprawek, któreby w większym stopniu uwzględniały interesy gospodarcze naszego miasta. (i).

### Kominiarze i... radio.

Anteny nie powinny im przeszkadzać.

Jeszcze w roku ubiegłym, wobec wzrastających kadr radioamatorów, miały być wydane przepisy o budowie anten na dachach. Przepisy te były koniecznością życiową, albowiem linki i pręty antenowe, zakładane przez nieodpowiedzialnych monterów, stanowią niemal na każdym dachu niezwykłą plataninę.

Dotychczas jednak, mimo zapowiedzi, przepisy takie nie zostały wydane. W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym związki kominiarzskie wniosły do władz administracyjnych petycję, domagając się jaknajśpieszniejszego unormowania powyższej sprawy. W memorjale swym związki kominiarzskie zaznaczyły, że powiększający się coraz bardziej las poplątanych anten na dachach, nie pozwala im zbliżyć się swobodnie do kominów, bez obawy uszkodzenia instalacji radiowych. Z drugiej strony pokrzyżowane linki anten uniemożliwiłyby straży ogniowej dostęp na dach, w razie pożaru.

Jak się dowiadujemy, memoriał związku kominiarzy odniesie należyty skutek. W najbliższym czasie wydane zostaną miejscowe przepisy o budowie i zakładaniu anten na dachach. Przepisy te przewidywać będą, że na dachu mogą być ustawione tylko anteny jednego systemu, nie krzyżujące się z sobą wzajemnie, a nadto wszelkie instalacje będą musiały być wykonane tylko od strony podwórza, aby od strony ulic był zupełnie wolny dostęp na dachy domów. (i).

# Czy znacie swój kraj?

## Okres wyjazdów wakacyjnych winien być celowo wykorzystany. Międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki w Poznaniu.

W dniu 6 lipca b. r. w Poznaniu otwarta została międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki, która obudziła w całym kraju bardzo duże zainteresowanie. Zainteresowanie jest tem większe, że turystyka w Polsce zrobiła w ostatnich latach duże postępy. I dlatego nie od rzeczy będzie poświęcić temu zagadnieniu kilka słów.

Zasadniczym motorem turystyki jest wrodzona człowiekowi potrzeba ruchu, nowych wrażeń, ciekawość, chęć poznania rzeczy nieznanych, obcych krajów i ludzi, pęd do wiedzy, przez osobiste zwiedzenie. Stąd podróże, łączące w sobie przyjemność z pożytkiem, są powszechnie uważane za najszybszy sposób spędzenia wakacji. Turystyka współczesna jest ujęciem tej głęboko zakorzenionej w człowieku potrzeby ruchu w pewne formy organizacyjne i jako taka posiada wielkie znaczenie gospodarcze, polityczne i kulturalne.

Znaczenie gospodarcze turystyki przejawia się na tle bilansu płatniczego państwa. Zważyć należy, że w r. 1925 (obliczeń za rok 1929 niema do tej pory) wyjazdy obywateli polskich zagranicę kosztowały nas 187,5 milionów złotych, podczas gdy przyjazdy cudzoziemców przyniosły nam 120 milionów zł. Innem słowy: pasywność bilansu turystyki zaciążyła na naszym bilansie płatniczym saldem 67,5 milionów. Jak na nasze stosunki, jest to suma pokaźna, acz nie tak pokaźna, jak np. suma wydatków turystów amerykańskich, zwiedzających

Europę, którą oceniają na 750 milionów dolarów rocznie...

Turystyka światowa rośnie z roku na rok, czego ciekawym przykładem jest fakt, że liczba osób, które odwiedziły Włochy, wzrosła z 590.000 w r. 1910-ym do 1.104.000 w r. 1926. Tak znaczny przyrwy gości zagranicznych wzbogaca, rzecz jasna, zwiedzany kraj, bowiem turystyka rozbudowuje środki komunikacji, powoduje do życia przemysł hotelowy i restauracyjny, zatrudnia setki warsztatów wyrabiających drobiazgi pamiątkowe, ożywia rzemiosło fotograficzne, daje zarobek lokalom rozrykowym, stwarza zawód przewodników, tłumaczy i t. p.

Nie dość na tem. Turyści zagraniczni, przeważnie rekrutujący się z osób biorących czynny udział w życiu gospodarczym, poznając obcy im do niedawna kraj, jego ludność, bogactwa naturalne i organizację ekonomiczną, przyczyniają się — o ile umiejętnie zorganizowano ich przyjęcie do pogłębienia kredytu danego kraju zagranicą i wzmoczenia jego handlu zagranicznego.

Dla Polski wzgląd na te korzyści jest, a raczej powinien być poważnym motywem aktywizacji naszych poczynań na polu turystyki.

Dla kraju, dla wszystkich jego obywateli daje turystyka również wielkie korzyści polityczne. Turystyka na życie zorganizowana pokazuje zwiedzającym kraj warsztaty pracy, bogactwa naturalne i wytworzone przez pracę, zdrowie

ską i piękne okolice, — jednym słowem: pogłębia znajomość kraju. Zobaczenie tego, co mamy, zwalczając skutecznie delfetyzm społeczny i polityczny, podnosi obywatelskie poczucie przywiązania do kraju. Nadto turystyka zaciera dzielnicowość i zaściankowość oraz daje szerokie tło zrozumienia rozwoju narodu i państwa.

Doniosły wpływ kulturalny turystyki z ośrodków mniej kulturalnych do stojących na wyższym poziomie, turystyki ze wschodu na zachód — jest niewątpliwy. Rolnik z kresów, który zobaczy na własne oczy dobrobyt na zachodzie Polski, zobaczy urządzenia higieniczne i kulturalne (wodociągi, radio, samochody, elektryfikację wsi i t. p.) odczuje również te potrzeby w odniesieniu do swego środowiska. W ten sposób turystyka staje się rozsądkiem postępu.

Polska ma doniosłe wartości turystyczne, nie gorsze, a niejednokrotnie oryginalniejsze od zagranicznych atrakcyj turystycznych. Niestety, nie są one należycie wykorzystywane. I tutaj właśnie Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki spełni niezwykle cenną misję:

Z jednej strony pokaże co w dziedzinie turystyki posiadamy, zarówno to, co nam dała natura, jak i to, co sami stworzyliśmy. Na tle ekspozycji zagranicznych wystawa wykaże nasze braki w omawianym zakresie i umożliwi nam, drogą porównania z zagranicą, zmierzenie ogromu zadań, jakie czekają na rozwiązanie.

Z drugiej strony wystawa pouczy nas, jakie ekwipunku, w najszerszym tego słowa znaczeniu nam potrzeba, aby naszą turystykę postawić na właściwym poziomie.

Reasumując: wystawa nasza stanie się bodźcem do poważnego i systematycznego badania zagadnień turystyki w Polsce, a zarazem drogowskazem dla przyszłych naszych poczynań w tej dziedzinie. M.

### Osobiste.

Łódzianka, p. Ela Gefonówna, ukończyła wydział humanistyczny na uniwersytecie warszawskim i uzyskała tytuł magistra humanistyki za pracę p. t. „Pocztą polską w r. 1831“.

W dniu wczorajszym rozpoczął doroczny, pięciodobowy urlop wypoczynkowy dyrektor biura rady miejskiej p. Paweł Rundo.

## Katastrofalny pożar pod Łodzią. Spłonęło 10 chałup i 300 sztuk bydła.

Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi w dniu wczorajszym otrzymał meldunek o katastrofalnym pożarze we wsi Kulesy powiatu łęczyckiego.

W godzinach wieczornych zajęła się jedna z zagród w centrum wsi. Ogień, skutkiem sprzyjającego wiatru, przeniósł się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie zabudowania i wkrótce cała osada stanęła w ogniu.

Straż ogniowa przyjechała zbyt późno. Gdy wreszcie znalazła się na miejscu, akcja ratunkowa była już bardzo utrudniona.

Przerażeni wieśniacy, którzy nawet nie zdążyli wyprowadzić bydła z obór i stajen, starali się daremnie ratować swój dobytek. Jeden z nich, który skończył w ogniu i wyostał z płonącej za-

gródy swego 2-letniego synka został tak ciężko poparzony, że prawdopodobnie nie uda się go utrzymać przy życiu. Prócz niego został również ciężko poparzony pewien strażak, który w szpitalu walczy ze śmiercią.

Akcja ratunkowa trwała do samego rana. Strażakom w rezultacie udało się ocalić część wsi od zagłady. Spłonęło 10 zagród, 300 sztuk bydła oraz ogromny inwentarz martwy.

Straty wynoszą przeszło 300 tysięcy złotych. Kilkanaście rodzin wieśniaczych pozostało bez dachu nad głową.

Policja dotychczas przyczyny pożaru nie ujawniła. Władze prowadzą w tym kierunku energiczne śledztwo.

— d —

## Złodziej w mundurze oficera marynarki okradał pasażerów kolejowych na dworcach i w pociągach. Policja aresztowała również 2-ech jego pomocników.

Z Warszawy donoszą: Warszawska policja śledcza aresztowała bandę złodziei kolejowych, którzy od dłuższego czasu dokonywali zuchwałych kradzieży i rabunków w pociągach pasażerskich i towarowych na liniach podwarszawskich.

Pociągiem krakowskim odjeżdżał wczoraj o godz. 5 m. 20 po poł. z dworca Głównego p. Feliks Plichta, zamieszkały przy ul. Elektoralnej 32.

P. Plichta wyszedł na chwilę na peron. Gdy wrócił do przedziału stwierdził

brak swej walizki.

Bez namysłu wyskoczył na peron i począł biec w stronę wyjścia.

W tłumie pasażerów spostrzegł nagle wysokiego mężczyznę w mundurze kapitana marynarki handlowej,

który, niosąc jego walizkę, szybko kierował się ku wyjściu.

P. Plichta wszczął alarm. W tej chwili elegancki marynarz rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu ujęto go i odprowadzono do komisariatu kolejowego.

Tam podał się za 27-letniego Adama Feliksa Zawadzkiego, nie posiadającego stałego miejsca zamieszkania.

Zawadzkiego przesłano do urzędu śledczego, gdzie ustalono, iż

ma on bogatą przeszłość kryminalną.

Fotografie jego i odciski palców figurują w kartotekach wszystkich urzędów policyjnych na terenie całego państwa.

Zawadzki notowany był już 23 razy w Katowicach, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Grudziądzu, Kielcach, Królewskiej Hucie, Olkuszu i Cieszynie.

Dotychczas trudnił się drobnymi oszustwami, dopiero od niedawna przeczucił się na kradzieże i za teren działalności wybrał sobie

dworce i pociągi.

Dnia 22 czerwca Zawadzki dokonał niezwykle zuchwałej kradzieży na dworcu Głównym z wagonu sypialnego. Występując również w roli kapitana marynarki zabrał walizkę wartości 1.500 zł. należącą do p. Feliksa Mieszkowskiego.

Natychmiast po aresztowaniu Zawadzkiego policja dokonała na dworcu obław i aresztowała

dwu jego towarzyszy.

29-letniego Bronisława Liwosza (Grudzieńska 3), notowanego już 17 razy i 32-letniego Adama Wójcika (Piotrkowska 15), 19 razy notowanego.

Jak ustalono tworzyli oni bandę. Policja stwierdziła, że Zawadzki, Wójcik i Liwosz

w mundurach kolejarzy dokonywali kradzieży i rabunków z pociągów towarowych.

Z polecenia sędziego śledczego wszystkich trzech złodziei osadzono w więzieniu.



**FEMY**  
krem FEMY idealnie usuwa bez golenia wszelkie zbyleczne włosy pod pachami, na brodzie, rękach i nogach.

Generalne zastępstwo na Polskę i w. m. Gdańsk  
Perfumerja Hurtowa  
**A. MENDELSON I S-ka.**  
Warszawa, Nalewki 36.



TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Trupa Wileńska.

Dzisiaj, we środę o godz. 8.30 wiecz. piękne misterjum S. L. Pereca „Nocą na starym rynku” w scenicznym ujęciu mistrza Dawida Hermana. Ceny od 50 gr. do 2 zł. 50.

Jutro, w czwartek, arcywesoła komedia „Opowieść o Herszlu z Ostropola” w pierwszorzędnym wykonaniu z Kamenem Wajslcem i Natanem na czele. Ceny najniższe od 75 gr. do 5.50

Bilety do nabycia w kasie zamawiań. Piotrkowska 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, środa i dni następnych włącznie do piątku wspaniała, skrzęca się humorem i werwą rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi”. Nowozaangażowany balet oraz występy artysty warszawskiego Junoszy - Młynczyka

Bilety do nabycia w kasie teatru od 50 gr. do 2 zł. W przygotowaniu nowa rewja której premiera odbędzie się w sobotę 12 lipca.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 9. 7. 1930 r.

11.58-12.05 - Sygnal czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05-13.15 - Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbell, Łódź, Piotrkowska 160 13.15-16.10 - Przerwa 16.10-16.15 - Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15-17.10 - Muzyka z płyt gramofonowych (tr. W-wy). 17.10-17.25 - Komunikat harcerski. 17.35-18.00 - Odczyt p. t. „Ewolucja pola bitew” - wygl. ppolk. dypł. Zygmunt Szyszko - Bohusz (tr. z W-wy). 18.00-19.00 - Koncert popołudniowy w wykonaniu chóru Dana z teatru „Qui pro Quo” i Władysława Olkusanika (harmonijka) 1) W. Dan: Płackie tango i „Nie daj umrzeć mi z tęsknoty” 2) St. Górski: Nasza jest noc. 3) Solista. 4) Melodia ludowa „Idzie, idzie do ołtarza”. 5) Kern: Balla hawajska. 6) Brown: Księżyc nad Tahiti. 7) Solista. 19.00-19.20 - Rozmaitości. 19.20-19.35 - Kwadrans buchaltera (tr. Warszawy) 19.20-19.45 - Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.45-20.00 - Komunikat Izby Przemysłowej - Handlowej w Łodzi odczytanie programu na dzień nast. komunikat i sygnal czasu z W-wy. 20.00-20.15 - Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy) 20.15-20.45 - Koncert kameralny (tr. z W-wy). Wykonawcy: prof. Zbigniew Drzewiecki i prof. Józef Turczyński (fort.). Maurycy Janowski (tenor) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.) 1) Fr. Schubert: Fantazja na fortepian i-moll na 4 ręce. 2) R. Schumann: (Orzech) Der Nussbaum. b) Ktoś (Jemand). c) Nikt (Niemand) - odsp. p. Janowski. 20.45-21.00 - Kwadrans literacki (tr. z W-wy). 21.00-22.00 - Dalszy ciąg koncertu 3) Juliusz Zagrebski: Suita na 4 ręce „A travers Pologne”: a) Piesń odjazdu. b) Kolomyjka c) Tesknota za ojczyzną d) 2 krakowiaki. e) M. Karłowicz: Pamiętaj ciebie, jasne złote dni. b) L. Różycki: Bądź zdrowa. c) J. Wertheim: Pozdrowienie gór Odśpiewa p. M. Janowski. 22.00-22.15 - Feljton p. t. Szara księżniczka wygl. kpt. A. Zarychta (tr. z W-wy). 22.15-24.00 - Komunikaty: meteor. polic. sport. PAT. oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

CZWARTEK, dnia 10 lipca 1930 r.

11.58 - 12.05 Sygnal czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 - 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbell, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 - 15.45 Przerwa. 15.45 - 15.50 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.50 - 16.50 Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z W-wy) 16.15 - 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.) 17.10-17.25 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z Warsz.) 17.35 - 18.00 Przechadzki turystyczne po Warszawie - wygl. dr. Marian Henzel 18.00 - 19.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Felicia Perkowska - Kryślewiczowa (spr.), Kazimierz Blaszchke (wioloncz.). Mieczysław Brzostowski (akomp.) i prof. Jerzy Lefeld (fort.). 1) L. Różycki: Sonata na wiolonczelę i fortepian. a) Allegro molto, b) Andante, c) Finale 2) Z. Kassern: a) Nocturn. b) Na czarnym księżycu c) Kolysanka odsp. p. F. Perkowska - Kryślewiczowa 3) a) L. Rogowski: Artietta. b) M. Rudnicki: Wspomnienia c) Chopin - Glazunow. etiuda cis-mol - odegra p. K. Blaschke 4) W. Brzostowski: Dla kogo żyjemy. b) Przegląd, zapamięć. c) Tam aby ci sza była. d) Ach gdybym teraz mógł pedzić, jak wicher - odśpiewa p. F. Perkowska - Kryślewiczowa. 19.00 - 19.20 Rozmaitości. 19.20 - 19.45 Płyty gramofonowe (tr. z Warsz.) 19.45 - 20.00 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt programu na dzień następny i sygnal czasu. 20.00 - 20.15 Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.) 20.15 - 21.30 Koncert popularny z Dolnej Szwailecarskiej w wykonaniu Orkiestry Filharm. Warszawskiej. 1) Litoff: Uwertura: Robespierre 2) Halevy: Fantazja na temat z op. z op. Zydówka 3) Solista. 4) Czibulka: Serenada baletowa. 5) J. Straus: Walec Dywidenda. 6) Zeller: Potpourri na temat z op. tki Sztjgar. 7) Ellenber: Parada wojskowa. 8) Na-myślowski: Mazur: Of tak, tak. 21.30 - 22.00 Słuchowski z Poznania 22.00 22.15 Feljton p. t. Mój przyjaciel Mansour Joachim - wygl. red Tadeusz Strzetelski (tr. z Warsz.) 22.15 - 24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz muz. tan z kawiarni Gastronomia w Warszawie.

NOWE TOWARZYSTWO

Łódzkie żydowskie t-wo pogrzebowe kobiet „Chesed szel Emes Lnaszeln” utworzyło się w naszym mieście z siedzibą przy ul. Zachodniej nr. 20 przy lokalu Tow. Dobroczyn.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim zwiłokom Ojca naszego

B. P.

JAKÓBA RAKOWSKIEGO

oraz pp. lekarzom: Prof. Sterlingowi, D-rom: Denglowi, Tomaszewskiemu, Leonowi Knnowi, Klingerowi, Rozencaiwigowi, Szrajberowi za Ich energiczne i bezinteresowne poświęcenie się przy okazaniu pomocy podczas choroby Ojca naszego, pp. Sclnik, Berkaf, Kantorowi z chórem synagogi przy ul. Zachodniej, Stowarzyszeniom: Linas Hacedek, Chesed Szel Emes, Talmud Torom wyrażamy najszczersze „Bóg zapłać”

Rodzina.

SPORT.

Dziwny protest

założyła Pogoń lwowska.

Ze Lwowa donoszą, że Pogoń założyła do Zarządu Ligi protest w sprawie przegranego spotkania w Łodzi z Ł.T. S.G. 1:2. W proteście tym Pogoń podaje, że w barwach Ł.T.S.G. w pomocy pod nazwiskiem Hyle wystąpił gracz Orkanu łódzkiego Durczyński Bolesław, co zostało w Łodzi stwierdzone, zdaniem Pogoni przez delegatów tego klubu.

Sprawa ta przedstawia się następująco: Durczyński, rzeczywiście figuruje w ewidencji piłkarzy łódzkich, nie jest jednak zgłoszony dla Ł.T.S.G. i w barwach tego klubu nigdy nie występował, natomiast wiadomo jest, że występuje on w Orkanie. Pogoń najwidoczniej została wprowadzona w błąd, a tymczasem Liga będzie miała trochę roboty z przeprowadzeniem dochodzenia.

Zmiana systemu

rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Jak wiadomo, przystępuje P.Z.P.N. do zmiany systemu rozgrywek międzyokregowych o mistrzostwo Polski.

W związku z tem poszczególne związki okregowe mają w najbliższym czasie przedłożyć P.Z.P.N-owi gotowe projekty zmiany systemu, co zostanie przedłożone najbliższemu walnemu zgromadzeniu P.Z.P.N-u do zatwierdzenia.

Turyści—Hakoah

Najbliższy mecz o mistrzostwo klasy A.

Ponieważ ostatnie spotkania o mistrzostwo klasy A przyniosły znów nieo-

czekiwane wyniki i w związku z tem znaczne przesunięcia w tabeli, przeto sprawa zdobycia mistrzostwa Łodzi jest wciąż niewyjaśniona.

Poważnym kandydatem stał się znów Hakoach, który w sobotę rozegra spotkanie rewanżowe z Turystami. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Turystów 4:1. Poza tem odbędzie się następujące mecze: Union — Orkan, Sokół — P. T. C., Ł.T.S.G. Ib — Widzew i W. K. S. Ł.K.S. Ib

W sobotę spotkanie

Czechosłowacja—Polska.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się dalszy ciąg spotkań w piłkę koszykową o mistrzostwo Europy. Polska po zwycięstwie nad Szwecją zmuszona będzie w sobotę walczyć w Strassburgu przeciwko Czechosłowacji, a zwycięzca tego meczu grać będzie w niedzielę z Francją. Skład reprezentacji Polski, który nie został jeszcze zestawiony wyglądać będzie przypuszczalnie następująco: Gapińska, Wojnarowska, Kwaśniewska, Czarska, Jasna.

Rewja najlepszych

lekkoatletów polskich.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, w których wezmą udział najlepsi lekkoatleci z całego kraju. Narazie wpłynęły zgłoszenia ze wszystkich większych dzielnic Polski i liczba zawodników jest bardzo duża, brak jednak zupełnie nazwisk łódzkich.

Za agitację komunistyczną

skazano Walda na 2 lata więzienia.

Do domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr 17 wezwano policjanta.

Jakiemuś przechodniowi skradziono z przed bramy rower. Posterunkowy zrewidował wszystkie klatki schodowe i natknął się na jakiegoś młodzieńca, obok którego leżała paczka dość okazałych rozmiarów.

Policjant wylegitymował młodzieńca. Gdy ten ostatni oddalił się, zapominając zabrać ze sobą paczkę, policjant podniósł ją z ziemi i stwierdził, że znajdowały się w niej odezwy komunistyczne.

Młodzieńca, który pozostawił bibułę, nie zdołano już odszukać. Podał on wprawdzie adres, lecz okazało się, iż w domu przy ulicy Konstantynowskiej 49, który miał być miejscem jego zamieszkania, nigdy nie mieszkał.

Upłynęło kilka miesięcy. Pewnego

Przedmieście.

„Kobieta z bruku”

„Kobieta z bruku” jest typowym obrazem amerykańskim, na którym widz za swe kilka groszy może doznać wszelkich wrażeń od beztróskiej, wulkanicznej wesołości do smiertelnego strachu i rozpacz. Dzieje się to przeważnie za sprawą Lupy Velez, kobiety z ogromnym temperamentem i takimże talentem aktorskim

Treść dramatu zaczerpnięta została z tajnych aktów archiwum paryskiego, które przechowują historie pewnego fascynującego skaudalu dyplomatycznego jaki miał miejsce w Paryżu w drugiej połowie ubiegłego stulecia.

dnia policja otrzymała list anonimowy,

w którym jakiś nieznany informator donosił, iż młodzieńcem, który pozostawił odezwy na schodach domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17, był 19-letni Chaskiel Wald.

Na podstawie tych informacji Walda aresztowano.

Policja polityczna stwierdziła, iż był on kolporterem partji komunistycznej i już od dłuższego czasu pracował na łódzkim bruku.

W dniu wczorajszym Wald stanął przed sądem okregowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illnicza, w asyście sędziów Wileckiego i Maurera. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Wald na sprawie opowiadał, że nie miał nic wspólnego z polityką.

Pewnego dnia zwrócił się doń jego znajomy, Charman (komunista) zastrzelony przed kilku miesiącami na ulicy Smugowej i poprosił go, by odwiózł odezwy do Rudy Pabjanickiej. Oskarżony obiecał mu to załatwić. Nie miał nic wspólnego z działalnością komunistyczną, lecz prosto

chciał mu zrobić przysługę.

Świadkowie, funkcjonariusze policji, twierdzili jednak, że Wald był czynnym działaczem partyjnym.

Sąd skazał Walda na 2 lata więzienia. (as)

Ślodycze a odżywianie.

Pojęcia ogółu na ten temat są bardzo mętne. „Ślodycze psują zęby”—słyszysz się często takie zdanie, „ślodycze wywołują kwasy”—głosi ktoś inny. Echa takich domorosłych sądów i przesądów odzywają się nawet w publikacjach.

Nic bardziej bezpodstawnego i fałszywego. Już od XV wieku, kiedy poznano sposób otrzymywania cukru jadalnego z trzciny cukrowej, zajął cukier wydatne miejsce między potrzebami codziennego odżywiania, od czasu zaś, gdy zaczęto go wyrabiać na wielką skalę z buraków (r. 1801), wzrasta ogromnie spożycie cukru.

W buraku najważniejszą część stanowi miąższ, w którym rośnie gromadzi cały zapas swojego pożywienia, nade wszystko zaś cukier i różne ciała białkowe. Wszystkie te składniki odgrywają ważną rolę w odżywianiu człowieka.

Poza pobudzeniem wydzielania śliny, ogromnie ważnego dla trawienia, ma cukier pierwszorzędną wartość energiotwórczą, jako zwiększający sprawność i odporność organizmu ludzkiego, a przy chodząc pod wpływem soków żołądkowych w glukozę, jest łatwo strawny. Przyjmowany zaś w wielkich ilościach jest nieocenionym środkiem tuczającym, w normalnym natomiast użyciu nie wpływa zupełnie na tuszę.

Cukier posiada również doniosłe znaczenie czynnika, usuwającego zmęczenie fizyczne, wywołane przez gromadzenie się w organizmie ludzkim kwasu mlecznego. Przyporównując organizm ludzki do maszyny, można powiedzieć, że cukier jest idealnym paliwem dla naszych mięśni, przyczem czerwone sialka krwi odgrywają rolę ognia do spalania go, rozprawdzają bowiem za pośrednictwem płuc tlen po całym ciele. Nadmierna, wskutek wzmoczonej pracy mięśniowej potrzeba tlenu, wywołuje nagromadzenie się kwasu mlecznego w przedłożonym pracą mięśni. Kwas mleczny zatrąwa organizm, co objawia się w postaci silnego zmęczenia. Wówczas to właśnie występuje dobroczynne działanie cukru, co wielokrotnie stwierdzono u sportowców, a zwłaszcza u żołnierzy podczas forsownych marszów.

Kawałek cukru podczas zmęczenia czyni mięśnie na nowo sprawne.

Forma ślodyczy jest obojętna. Czy to w stanie czystym, czy też w postaci konfitur, kompotów, marmolad, legumin, napojów — zawsze oddadzą nam ślodycze jednakową wielką przysługę.

Dr. S. P.

WYCIECZKI Z T. KRAJOZNAWCZE.

W czwartek, 10-go b. m. wycieczka na wystawę preparatów anatomicznych. Objaśnienie udzieli lekarz. Po zwiedzeniu wystawy odbędzie się odczyt. Zbiórka o godz. 19.30 przed salą Filharmonji

W sobotę, 12-go b. m. wycieczka do betoniarń miejskiej i do szkółek rolniczych na Polesiu Konstantynowskim Zbiórka o godz. 9.30 przed pomnikiem poległych w 1905 r.

W niedzielę, 13-go b. m. wycieczka jedno-dniowa do Łuźmierza i Lindy.

W niedzielę, 20-go b. m. jednodniowa wycieczka do Biekitnych Źródeł, Smardzewic i grot w Nagórzycach

W sobotę 26-go b. m. wycieczka do mlejskiego zakładu hodowli roślin.

W niedzielę, 27-go b. m. jednodniowa wycieczka do Łowicza.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat T-wa przy ul. Piotrkowskiej 56 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 19.-21.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI.

Arcydziela batalistyczne Jana finezyjne portrety arystokratk zagranicznych Tadeusza oraz słońcem skapanie orientalne pejzaże Adama w dalszym ciągu entuzjazmują łodzian. Obok kapitalnych płócien mistrza Jana największej zainteresowania wzbudza niezrównany w formie i temacie obraz Tadeusza wyobrażający Ledę z czarnym labedziem. Ilość zwiedzających dosięga jak na stosunki łódzkie, rekordowych cyfr — co jest najlepszym problemem wartości artystycznej ostatniej wystawy.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Alergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

front. i piętro

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godz. 5 do 7-ej

W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w po

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



# Łódź handluje... wodą sodową.

820 budek z wodą sodową.—Duży obrót—mały zysk.—Aby handel szedł!

Manufakturzyści handlują starzyzną.—Krawaty za 50 groszy.

„Aby żyć!” — stało się hasłem, zmaltretowanej kryzysem, Łodzi.

Łódź jest niezwykle żywotna. Ktoś mówiąc o żywotności Łodzi, wyraził się, iż jest ona podobna do kota — jak się go rzuci, zawsze upadnie na czterech łapach. A najlepszy dowód swej nieprawdopodobnej wprost żywotności dała Łódź w bieżącym roku. Pokazała, że potrafi dostosować się do wszelkich warunków, do wszelkich kolei losu.

Gdy kryzys żelaznymi kleszczami zdusił nasze miasto, gdy zamarł przemysł i handel włókienniczy, łodzianie wpadli na inny koncept. I dziś wystarczy spacerować się ulicą Piotrkowską, by przekonać się, jak bardzo kwitnie handel — tylko że nie taki sam, jak niegdyś. Nie handel oparty na wielkich transakcjach, lecz

mały, maleńki handelek, przynoszący groszowe zyski, ale nie znający plajt-weksli, protestów, nadzorów, upadłości.

Łodzianie niegdyś w latach wojennych kierował się zasadą: „Aby żyć”. I gdy go bieda przycisnie, gdy nie wie z czego żyć i za co żyć, gdy nie może zajmować się tem, do czego czuje pociąg — handlem towarami włókienniczymi, szuka innego zajęcia, przystosowując się niezmiernie łatwo do nowych okoliczności, właśnie w myśl zasady „Aby żyć...”

## Wszyscy piją...

Przedewszystkiem woda sodowa. Woda sodowa była zawsze nadszyczałym dobrym artykułem w okresie letnim. W roku bieżącym stała się źródłem wielkiego handlu całej Łodzi.

Pół Łodzi sprzedaje wodę sodową, a druga połowa pije.

Nauczono się pić. Nigdy jeszcze nie produkowano wody sodowej w tak wielkich ilościach. W mieście naszym powstały, jak grzyby po deszczu, niezliczone wytwórnie chłodzącego napoju, że wyjść z podziwu nie można, kto w Łodzi wypija te niezmiernie oceanu wody.

Łodzianie potrafią w lot zwęszyć dobry interes. Tam, gdzie był sklep z nabiałem — wyjęto szybę wystawową i urządzono uliczną sodowiarnię. W skła-

## Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

### BURZLIWY WIEC W „PRACY”.

W niedzielę odbył się wiec zorganizowany przez NPR-lewicę i zawod. związki przem. włók. „Praca”, na którym omawiana była sprawa gospodarki obecnego magistratu.

W czasie przemawiania rad. Bednarskiego wynikła awantura między uczestnikami, że konieczna była interwencja policji, która wiec ten rozwiązała.

### ZE SZKOLNICTWA.

W okresie przedwakacyjnym zapisało się do szkół powszechnych ogółem 4603 dzieci. W ten do istniejących 23 pierwszych oddziałów zapisało się 910 dzieci, do 21 drugich oddziałów — 968, do 19 trzecich — 881, do 15 czwartych — 660, do 12 piątych — 530, do 11 szóstych — 383 i do 9 siódmych — 271.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość zapisanych dzieci w tym okresie znacznie się powiększyła.

### ZŁODZIEJ W POTRZASKU.

Od dłuższego czasu nieuchwytny osobnik dokonywał kradzieży wyrobów masarskich ze składu Franciszka Świerzyńskiego przy ul. Karpaty 4. W dniu wczorajszym poszkodowany zauważył jak sąsiad jego niejaki Jan Suzik otwiera drzwi jego składu podrobionym kluczem i po zabraniu sporej ilości wędlin, wychodzi zamykając drzwi z powrotem. Jednakże tym razem nie upiekło się już Suzikowi i oddano go w ręce policji.

dach pieczywa, w składach towarów włókienniczych, nie mówiąc już o kawiarniach, cukierniach... Pocóż narażać przechodnia na zbyteczny „trud” wejścia do wnętrza? Urządzono więc wszystkie sodowiarnie na ulicy. Wszystkie okna wystawowe zamieniono się w budki z wodą sodową. I wszędzie panuje nieprawdopodobny ruch, wszystkie te przedsiębiorstwa cieszą się niezwykle powodzeniem.

Gdybyśmy urządzili spacer po ulicy Piotrkowskiej, od Placu Wolności do ulicy Głównej, t. zn. w najbardziej ruchliwej, najbardziej ożywionej części miasta, zdumielibyśmy się na widok tego, jakie przedsiębiorstwa w nadziei na poprawienie swych dochodów groszowymi zyskami z wody sodowej, wprowadziły u siebie sprzedaż uliczną napojów chłodzących. Ujrzymy sodowiarnie w aptekach, w księgarniach, w oknach wystawowych, odpowiednio przerobionych sklepów galanteryjnych.

Łódź ogarnięta została „gorączką” wody sodowej. Aby handel szedł! I handel istotnie idzie...

## Handlarze starzyzną.

Nie wszyscy jednak zdobyli się na taką zmianę rodzaju handlu. Znaleźiono więc i inne źródła utrzymania. Któż w dobie tak straszliwego kryzysu pozwolić sobie może na luksus nowego ubrania? Ludzie nauczyli się oszczędzać. A w związku z tem na ulicach Łodzi

ukazały się niezliczone talangi handlarzy starzyzną.

Dawniej było ich kilku. Znani byli niemal powszechnie. Niejeden z nich był bohaterem rewji i skeczów łódzkich. Spotykało się zawsze te same twarze. I gdy człowiek przechodził ulicą, a dojrzał jednego z tych handlarzy, wiedział z góry, że nie ominie go stereotypowe pytanie:

— A może pan szanowny ma coś do sprzedania? Dobrze placę!

Dziś drobny handel starzyzną urósł do imponujących rozmiarów. Handlarz starzyzną nazywa się teraz kupcem. I na ulicy Piotrkowskiej zaroilo się naraz od tych nowych „kupców”. Stare ubrania stały się bardzo popatnym artykułem handlu. Zapotrzebowanie na nie wzrosło. Nie każdy pozwolić sobie może na sprawienie nowego garnituru. Nie mogą sobie na to zwłaszcza pozwolić ludzie niezamożni, robotnicy, rzemieślnicy. Handlują ubraniami wszyscy, tacy, którzy nigdy o tem nie myśleli. Ale skoro jest to intratny interes łodzianin nie widzi powodu, by miał go zaniedbać. Woląby handlować czemś innym. Ale to „inne” nie cieszy się teraz popytem.

I obecnie co krok, z tłumy ulicznego wyłania się jakiś osobnik. Podchodzi do was, grzecznie uchyla kapelusza i pyta:

— Może pan ma coś do sprzedania ze swojej garderoby? Chętnie kupię i dobrze zapłacę...

## Napad bandycki pod Tomaszowem. Steroryzował i obrabował kobiety.

Tomaszowski korespondent „Republiki” telefonuje:

W dniu wczorajszym policja tomaszowska zaalarmowana została niezwykle śmiałym napadem bandyckim, dokonanym pod Tomaszowem. Ofiarą napadu padła właścicielka sklepu Antonina Szatkowska, mieszkanka wsi Glinik.

O godzinie 10-ej jechała ona szosą do Tomaszowa, celem poczynienia zakupów. Niedaleko wsi Glinik wypadł nagle z rowu pewien osobnik i grożąc rewolwerem, zażądał od niej wydania pieniędzy.

Struchlała kobieta wydała mu całą

posiadaną gotówkę w sumie około tysiąca złotych.

Po zrabowaniu tej sumy, bandyta strzelił na postrach w powietrze, poczem zagroził woźnicy, by przez pół godziny nie ruszał się z miejsca — i zbiegł. Po przybyciu do Tomaszowa poszkodowana zawiadomiła o napadzie posterunek policyjny. Wdrożone dochodzenie i przeprowadzona obława nie przyczyniły się narazie do ujęcia sprawcy. Według przypuszczeń władz, sprawcą tego napadu jest bandyta, który obrabował w ubiegłym tygodniu kupców jadących z Lubochni do Tomaszowa.

## Kilka uwag o sporcie światnego pisarza francuskiego Giraudoux.

Nieprzyjaciele sportu zmuszają nas do mówienia o sporcie.

Tego zapewne zdania jest świetny pisarz francuski Giraudoux, omawiający w oryginalny sposób różne kwestje, związane z współczesnym ruchem sportowym w swej ciekawej książce „Le Sport”.

Kto nie umie biegać, skakać, ani pływać, ten jest jak samochód, który może się posuwać tylko pierwszą szybkością. Porachujemy otwarte w nocy okna, a będziemy wiedzieli, ilu jest sportowców w danym mieście.

Mam przyjaciela, tłuściocha, który za żadne skarby nie chciał kiedyś pojechać trzecią klasą z Paryża do Rouen, a jeździ przez całe życie w swoim kadłubie — czwartą klasą...

Każcie pobiegać „starszym panom” któregośkolwiek kraju, a od razu zorientujecie się w jego poziomie sportowym.

Są różnego rodzaju epidemie. Sport jest epidemią zdrowia, esperantem ras. Intellektualiści są „głowa” ludzkości. Lecz to nie dowód, ażeby ta głowa była brzydka. Największy genjusz nic na tem nie ucierpi, jeżeli będzie umiał wykonać szereg ćwiczeń sportowych.

Narody, które odkryły obydwa bie-

guny, mają najlepszych biegaczy. Żołnierze grecki z pod Maratonu nie ustanowili rekordu na tym historycznym dystansie, lecz mimo to musiał być stuprocentowym sportowcem, gdyż umiał zdobyć się na nadludzki wysiłek i ofiarę ze swoich mięśni i płuc, aby dojść do mety. Nurmi też przeszedłby ostatkiem tchu. Gdyby Arne Borg był na miejscu Leandersa, bez namysłu przepłynąłby Bosfor. Skandynawowie znaleźli świetny środek na podniesienie niskiej temperatury swoich północnych krajów: sport.

I o kobietach nie zapomina Giraudoux: sport jest jedynym „ludzkiem” za jęciem, przy którym kobieta przekonuje się, że może konkurować z mężczyzną. Prawdopodobnie dlatego, że w niki sportowe można dokładnie zmierzyć...

Wreszcie na zakończenie: Gdy Descartes i Kant odsiadali przy blyszczących pulpach olbrzymie tomy swoich filozofii, i jeden poprawił to, co drugi wyspekulował w swoich dociekaniach, przemierzając się i targując o każde słowo w nieskończonej perspektywie przyszłości, przeczuczuwać musieli zapewne, ile radości daje sport.

Proceder to nielatwy. Dawniej ludzie chętnie sprzedawali swoje podniszczone ubrania. Dziś niechętnie się z nimi rozstają. Noszą je tak długo, dopóki nie zniszczą zupełnie. Wyeksploatują je całkowicie. Ale i wówczas przedstawiają one jakąś wartość. Przenicuje się je, wyczyści, naprawi, załata. I handlarz zrobi na tem jeszcze niezły interes.

## Krawaty! Krawaty!

Kwitnie na Piotrkowskiej inny jeszcze handel. W bramach domów, w kioskach, piętrzą się stopy najróżniejszych przedmiotów. Dziś każdy chce kupić tanio. Jest na to rada. Łodzianie znajdują na wszystko radę: aby żyć.

Stosy barwnych, istotnie ładnych krawatów neją wzrok przechodnia.

— Do wyboru, po ziółwce — wykrzykuje przekupień.

— Do wyboru, po 50 groszy — wola jego konkurent.

Proszę nie myśleć, że sprzedają trudnią się wyrostki lub też dawni znani przekupnie uliczni. Wystarczy przyrzeć się tym, którzy sprzedają te krawaty, po nieprawdopodobnie niskiej cenie. Są przyzwyczajeni odziani. Prowadzą swój handel z zapalem i rutyną. Niewielu zna ich osobiście, lecz ci, którzy znają, wiedzą, że są to

byli kupcy łódzcy.

Oczywiście nie ci więksi, ani nawet średni. To kupcy, którzy posiadali niegdyś małe przedsiębiorstwa z towarami włókienniczymi. Upadłość, likwidacja, sprzedaż lokalu. Ale wszak trzeba z czego żyć. Łodzianie nie poddaje się tak przedko.

Założyli fabrykę krawatów. W jaki sposób? Bardzo prosto. Barwny ładny towar w dowolnej ilości otrzymać można w halach na Starem Mieście. Żona i córka potrafią siedzieć w domu przez cały dzień i szyc. A były kupiec potrafi sprzedawać. Niema lokalu — wiec od czegoż brama domu? W ten sposób sprzedaje się nawet przedziej — wszyscy przechodnie mogą podziwiać krawaty po nieprawdopodobnie niskich cenach, po ziółwce, po 50 groszy.

Handel kwitnie. Towaru nie zabraknie. Hale zawsze mają dostateczny wybór, a maszyna w domu nie próżnuje.

Czegoż nie można otrzymać teraz w handlu ulicznym? Dawniej trzeba było wstępować do sklepów. Dziś sklepy przeżywają ciężki kryzys. Ale w bramach domów kupimy wszystko. Krawaty, szelki, wszystko, czego tylko zapagniemy. Nie jest to jednak znany od dawna handel uliczny. Teraz ujęty został w karby organizacji. Zajmują się nim ci, którzy niegdyś stali za „ładami” własnych sklepów.

„Aby żyć” stało się dewizą Łodzi. Gdy właściwy jej charakter został zatracony w żelaznych kleszczach wielkiego kryzysu — Łódź zaczęła handlować wodą sodową, starzyzną i galanterją uliczną. Tak długo, dopóki nie będzie dobrym interesem. Gdy przestanie dawać dochody — niewątpliwie znajdzie się coś innego. Gdyż Łódź jest tak żywotna — jak żadne miasto w Polsce.

Sum.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztajn (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfelna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15) (b).

## Zawiadomienie.

Biura Wywiadowni Handlowej Kazimierza Piechockiego,

filia w Łodzi, przeniesione zostały z dniem 7 lipca 1930 roku na ulicę

PIOTRKOWSKĄ 79,

front I piętro, Telefon centr. 107-53.



## HANDEL Z PALESTYNĄ.

Jednym z rynków, przedstawiających dość poważne możliwości wywozowe, jest bez wątpienia Palestyna i sąsiadujące z nią kraje Bliskiego Wschodu.

Nasza ekspansja gospodarcza w Palestynie posiada w pewnym stopniu ułatwione zadanie, dzięki licznej emigracji, pochodzącej z Polski.

Rola emigracji z Polski w zakresie polsko-palestyńskich stosunków gospodarczych nie ogranicza się tylko do zadań biernego konsumenta. Wśród emigracji żydowskiej z Polski poważne miejsce zajmuje element handlowy, posiadający w naszym kraju rozgałęzione stosunki handlowe i kredytowe oraz doskonale znający polską produkcję. Ci kupcy, przybywszy z Polski, stali się w wielu wypadkach pionierami naszego eksportu do Palestyny i sąsiednich krajów.

Przed kilkoma dniami przybył do Polski sekretarz polsko-palestyńskiej Izby Handlowej, który udzielił nam szeregu ciekawych informacji o sytuacji gospodarczej Palestyny i możliwościach wywozowych.

Życie gospodarcze Palestyny wykazuje stały rozwój.

Z poszczególnych galezi gospodarczych Palestyny w najlepszej sytuacji znajduje się rolnictwo.

Przemysł i handel palestyński cierpią na brak kapitałów, co wpływa niezmierznie hamując na proces przemysłowienia kraju. Po smutnych wypadkach w sierpniu ub. roku obawiano się powszechnie depresji gospodarczej, która nie przyjęła jednak większych rozmiarów, czego dowodem jest znikoma ilość upadłości i protestów wekslowych.

W handlu wyrobami włókienniczymi sytuacja przedstawia się niejednolicie. Hurtownicy tej branży rozporządzają znacznymi kapitałami znajdują się w stosunkowo dobrej sytuacji. Natomiast detaliści, zmuszeni są wskutek silnej konkurencji, do udzielania kredytów i zadawalniania się małym zyskiem. Ilość protestów wekslowych i upadłości jest znikoma. W branży pończoszniczej rentowność jest nieco mniejsza, pomimo dość dużej konsumpcji tego artykułu. Jest to wynikiem braku specjalizacji w tej branży; sprzedaż pończoch odbywa się bowiem we wszystkich sklepach galanterijnych.

Handel z Polską obraca się dotychczas w stosunkowo skromnych granicach. Eksport do Palestyny przewyższa 8-krotnie import. Polska eksportuje głównie: towary włókiennicze, rury, książki, naczynia emaljowane, szkło, wędliny, a ostatnio cukier i makę. Na wywóz składają się wina, pomarańcze, tytuń oraz artykuły pamiątkowe.

Polskie placówki gospodarcze, a mianowicie: Konsulat Generalny w Jerozolimie, Urząd Rady Handlowego w Tel-Awiewie oraz Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, pracują w niezmiernie ciężkich warunkach, z dużym nakładem sił i energii nad powiększeniem rozmiarów polskiego eksportu. Niestety wysiłki te nie znajdują należytego poparcia ze strony kupiectwa polskiego.

Na całym świecie handlowym jest przyjęte, że eksporter stara się o zdobycie rynku i w tym celu wysyła oferty do wszystkich wchodzących w rachubę, znanych mu odbiorców oraz oficjalnych placówek gospodarczych swojego kraju. Dalej rzeczą niezbędną jest przystosowanie towaru, będącego przedmiotem eksportu do wymagań rynku. Eksporterzy wysyłają również zawsze swych przedstawicieli, celem bezpośredniego opracowania rynku. W krajach Bliskiego Wschodu na każdym kroku spotyka się wojażerów francuskich, angielskich, czeskich i niemieckich.

Zupełnie inaczej natomiast przedstawia się sprawa z polskim eksportem. Polski eksporter z małymi wyjątkami wogóle nie wysyła ofert. Polskie placówki gospodarcze w Palestynie i sąsiednich krajach Bliskiego Wschodu muszą staczać formalne walki i prowadzić długotrwałą korespondencję, aby wydo-

stać od polskiej firmy ofertę. Przeważnie jednak oferta ta, zdobyta z takim nakładem pracy i energii, nie przedstawia żadnej realnej wartości.

Handel zamorski zasadniczo wymaga, aby oferty były kalkulowane cii port odbiorczy oraz aby poparte były próbkami i katalogami. Eksporter polski w rzadkich wypadkach i to nieraz po długich pertraktacjach zgadza się na przedstawienie oferty, obejmującej dostawę do portów odbiorczych.

Katalogi załączane przy ofercie drukowane są zazwyczaj w języku polskim, a więc dla tamtejszego odbiorcy zupełnie niezrozumiałym. Na całym świecie jest przyjęte, że katalogi drukuje się w języku kraju odbierającego, albo przynajmniej w najbardziej w danym kraju rozpowszechnionym języku europejskim, a więc dla krajów Bliskiego Wschodu w języku angielskim lub francuskim.

Komwojażer polski jest w tych krajach białym krukiem. Polski radca handlowy w Palestynie dr. Hausner opowiadał, że spotkał w swoim czasie w Aleppo (Syrja) kilku komwojażerów czeskich. Właściciel hotelu zapytany przez niego, czy w mieście bawia także jacyś wojażerowie z Polski, odpowiedział, że od dziesięciu lat jedynymi polakami jakich widział w Aleppo była misja dla ochrony grobów poległych żołnierzy; żadnego zaś kupca z Polski dotychczas tam nie było.

Z tym systemem bierności należy bezwzględnie zerwać. Przemysł polski musi znaleźć odpowiednie rynki zbytu dla swojej nadprodukcji. Takim w nieznacznej dotychczas mierze wykorzystanym rynkiem zbytu są kraje Bliskiego

Wschodu. Jedyną celową i skuteczną drogą przy nawiązywaniu stosunków handlowych z temi krajami jest wysłanie własnego przedstawiciela z kolekcjami próbek i wzorów. Ze względu na wysokie koszty podróży najlepszym wyjściem byłoby porozumienie się z firmami tej samej branży i wysłanie agenta na wspólny rachunek.

Koszta podróży nie mogą w żadnym wypadku stanowić przeszkody. Należy sobie uświadomić, że rozchodzi się w tym wypadku nie o małą jednorazową transakcję, a o zdobycie na stałe pojemnego rynku zamorskiego. Tam gdzie wchodzi w grę wielkie interesy, małe ofiary nie powinny odgrywać żadnej roli. Umiejętnie przeprowadzona akcja wyklucza większe ryzyko, i już pierwsze transakcje pokryją w zupełności wszelkie koszty, nie mówiąc o wielkich korzyściach, jakie przyniesie nawiązanie stałych stosunków.

Naturalnie, eksporter polski musi przystosować, zarówno ceny jak i pozostałe warunki zbytu swych towarów do warunków, ofiarowanych przez konkurencyjne firmy zagraniczne.

Towary importowane przez Palestynę w sumie powyżej 10 tys. funtów, należą do następujących grup: wyroby włókiennicze, pończochy, konfekcja, skóry, farby, lak, papier i wyroby z papieru, towary galanterijne, meble gięte, przybory elektrotechniczne, preparaty farmaceutyczne, drzewo budowlane i stolarskie, dykty, forniry, deszczulki do wyrobów skrzynek na pomarańcze, mięso mrożone, wędliny, kasze, pszenica, smary, naczynia emaljowane, porce-

lana, szkło, wszelkie metale i wyroby metalowe, węgiel, brzytwy etc.

Większa część tych towarów mogła by wejść w rachubę dla eksportu z Polski.

W handlu z krajami Bliskiego Wschodu bardzo poważną rolę odgrywa transport. Eksport dotychczasowy szedł przez Gdańsk, Konstancę, Tryjest lub porty niemieckie. Koszta transportu z Gdańska do Palestyny są zbyt wysokie. Jedyną linią, która utrzymuje służbę między Gdańskiem a krajami Bliskiego Wschodu „Skandinavia Levant-Line“ wykorzystuje swoje monopolistyczne stanowisko i dyktuje zupełnie dowolnie stawkę transportową, przyczem okłady tego towarzystwa kursują dość nieregularnie. Pożądanym byłoby, aby rząd polski podjął pertraktacje z inną firmą okrętową, celem zapewnienia taniej i regularnej komunikacji między Gdańskiem i Gdynią, a portami krajów Bliskiego Wschodu.

Transport via Konstanca, dzięki wejściu w życie taryfy międzynarodowej polsko-rumuńsko-lewantyjskiej jest najdonioślejszy. Wskutek jednak wielkiej odległości niektórych terenów eksportowych od granicy polsko-rumuńskiej, towary ciężkie nie wytrzymują obciążenia kosztami transportu kolejowego.

Towary lekkie i wartościowe najlepiej eksportuje się przez Tryjest. Port ten posiada stałe regularne połączenie z Palestyną i sąsiednimi krajami. Transport z Polski do Palestyny via Tryjest trwa zaledwie kilkanaście dni i dlatego linia ta nadaje się zwłaszcza dla przesyłek pośpiesznych i łatwo ulegających zepsuciu.

Drogę przez porty niemieckie należałoby zupełnie wykluczyć. Wprowadza ona pośrednictwo firm niemieckich, co nie tylko podraża towar, ale powoduje także, że produkty nasze przychodzą tą drogą, uważane są w krajach odbiorczych za wyroby niemieckie. W rezultacie, pozyskane nieraz z takim trudem i nakładem pracy i energii rynki zbytu, przypadają w końcu Niemcom.

M. W.

### W notesiku businessmana.

Łódź, 9 lipca

I-y OGÓLNOPOLSKI KONGRES KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ odbędzie się w Poznaniu w dniach 21 i 22 b. m. z okazji międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki. Tematem obrad będą najważniejsze i najaktualniejsze sprawy komunikacji autobusowej w Polsce, m. in. projekt koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, potrzeby komunikacji autobusowej i jej urządzeń, sprawa normalizacji podwozi i nadwozi autobusów, uruchomienie państwowych przedsiębiorstw autobusowych, stosunek komunikacji autobusowej do kolei w Polsce, sprawa ustawy o państwowym funduszu drogowym i t. d.

W MINISTERJUM KOMUNIKACJI odbyła się konferencja z przedstawicielami hut czeskich z udziałem delegatów obu portów polskich oraz ze strony polskiej w sprawie ulgowych stawek taryf kolejowych na przewóz tranzytów rudy idących tranzytem przez Polskę dla hut czeskich: zakładów Witkowičkih oraz Berg-u. Hüttenvereine w Brnie. Dotychczas tranzyty te, przychodzące morzem z Szwecji i Afryki, korzystały z specjalnych taryf ulgowych, wzamian za co huty czeskie obowiązywały być przewieźć tą drogą określone kontynenty rudy. W umowie zawartej obecnie, obejmującej lata 1931, 32 i 33,

zmieniono stawki kolejowe na korzyść polskich kolei. Kontyngent minimalny ustalono na 500 tys. ton rocznie. Poważną część tych transportów w stanie przewieziona statkami P. P. „Żegluga Polska“, która w roku bieżącym już je uskuteczniła, a obecnie zawarła nową umowę z hutami czeskimi.

W PRYWATNYM PRZEMYSLE WÓDCZANYM dało się zauważyć w r. 1929 dalsze zmniejszenie ilościowe fabryk wódek, wynoszące w porównaniu z rokiem 1928 — 17 proc. Mianowicie z 230 fabryk (r. 1928) czynnych było w r. 1929 tylko 190.

Produkcja prywatnych fabryk wódek w r. 1929 wynosiła w przybliżeniu 53.000 hl. 100°. Pomimo spadku ogólnej produkcji o 27 proc., przeciętna produkcja jednej fabryki spadła w stosunku minimalnym i wynosiła 279,3 hl., czyli mniej, aniżeli w roku 1928, tylko o 6 proc. Wywóz wódek i likierów w roku ubiegłym wynosił 746 q., wywóz araku, rumu i koniaku — 4466 q.

PRÓBNY TRANSPORT MANUFAKTURY, mianowicie kaszmirów wełnianych, wyrobu jednej z fabryk bielskich odchodził w dniach najbliższych do portu w południowym Peru — Molendo.

### Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17, tel. 129-30.

Na sesji w dniu 4 lipca r. b. sąd okręgowy w Łodzi — wydział handlowy rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmy: „Teitelbaum i Jakubowicz“, fabryka wyrobów bawełnianych w Łodzi, przy ul. Targowej nr. 57 i skład przy ul. Piotrkowskiej nr. 46.

Firma uzyskała w grudniu r. ub. odroczenie wypłat na trzy miesiące, które następnie w marcu r. b. zostało przedłużone na dalsze trzy miesiące. W dniu 13 czerwca r. b. pełnomocnik firmy wniósł do sądu podanie o przedłużenie firmie petentce odroczenia na ostatnie trzy miesiące. W podaniu tem

powołał się na sprawozdanie nadzorcze, z którego wynika, że zobowiązania firmy uległy zmniejszeniu w okresie trwającego odroczenia wypłat zgorą o 40 tysięcy złotych.

Sąd przedłużył firmie „Teitelbaum i Jakubowicz“ odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 28-go czerwca 1930 roku.

W tymże samym dniu sąd rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat Borucha Mordki Grynberga — przedsiębiorstwo sprzedaży przędzy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 14, w przedmiocie zatwierdzenia układu, zawartego między upadłym a wierzycielami w dniu 20 maja r. b.

Sąd wobec sprzeciwu wierzyciela pełnomocnika firmy A. Eisner, oraz braku gwarancji ze strony nadzorowanego Grynberga, postanowił układu nie zatwierdzić, a zlecić sędziemu komisarzowi zwołać ponownie wierzycieli dla omówienia kwestji rekonstrukcji przed upływem terminu wyekspiniwania odroczenia wypłat.

### Nowi dyrektorzy w zjednoczonych zakładach Scheiblera i Grohmana.

W zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana mają nastąpić w najbliższym czasie poważne zmiany personalne na wyższych stanowiskach dyrekcyjnych.

W najbliższych dniach zakończone zostaną — przypuszczalnie pozytywnie — pertraktacje o pozyskanie jednego z wybitnych fachowców włókienniczych przemysłu moskiewskiego, któryby objął stanowisko

GENERALNEGO DYREKTORA Z PEŁNOMOCNICTWAMI ZARZĄDU.

Prócz tego, w ciągu najbliższych tygodni stanowisko jednego z dyrektorów obejmie dr. Kugel, wyższy urzędnik w dziale kredytów zagranicznych centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

### KONGRES WYWIADOWNI W WIEDNIU.

W dniach 14—18 grudnia 1930 roku odbędzie się w Wiedniu wszechświatowy kongres wywiadowni towarzystw ochrony kredytu wierzycieli i organizacji inkasowych, połączony z uroczystością 60-letniego istnienia najstarszego takiego stowarzyszenia, istniejącego w Wiedniu od 1870 roku pod nazwą „Confidentio“.



## Radjo-jako czynnik kultury.

### Audycje kształcą i budzą w słuchaczach poczucie solidarności ogólnoludzkiej

Ludzie, obserwujący postęp techniki, ze zdumieniem konstatawać muszą, jak wielkie, niemal nieprawdopodobne rozpowszechnienie i zastosowanie w życiu praktycznym znalazła elektryczność. Trudno bo wyobrazić sobie te nieocenione usługi, które codziennie oddaje energia elektryczna. Lamy, wentylatory chłodnie, elektryczne pralnie i maszyny do szycia, żelazka elektr. i wiele innych urządzeń. Ta sama elektryczność, która w codziennym życiu domowym, w komunikacji i przemyśle znajduje wielce różnorodne zastosowanie, przyczynia się w wysokiej mierze również i do naszych zabaw i rozrywek.

Jeszcze przed 100 laty śmiano by się, gdyby ktoś powiedział, że ta sama siła, jaka wywołuje błyskawice i gromy zostanie zużytkowana dla ułatwienia nam pracy, a już całkiem niewiarogodne wydawałoby się twierdzenie, że elektryczność umożliwi nam słuchanie muzyki z dalekich od nas krajów. Pierwszorządne zastosowania znalazła bowiem elektryczność w wynalazku radiotechniki.

Posiadamy dwa zmysły, za pomocą których możemy odbierać wrażenia na odległość, a mianowicie wzrok i słuch. Nieocenioną wartość tych organów poznajemy, gdy sobie uzmysłujemy jak bardzo nieszczęśliwymi są ludzie ślepi i głusi. A przecież w pewnym pojęciu wszyscy ludzie są ślepy i głusi poza obrębem ich najbliższego otoczenia. Najsilniejszy bowiem głos staje się już z pewnej nawet małej stosunkowo odległości niesłyszalny, a najbystriejsze oko nie jest w stanie sięgnąć poza linię horyzontu.

Dziś głos człowieka sięga tak daleko, jak daleko zanosi go fala radiowa a jego zewnętrzny wygląd może być również daleko przesłany pod postacią stałych lub poruszających się obrazów. Wielkie wydarzenia nie przepadają na zawsze, gdyż mogą być utrwalone jako fotografie lub film dźwiękowy, wielkie przepiękne koncerty nie przepadają również dla milionów ludzi, gdyż mogą być słuchane bez względu na przestrzeń i odległość. Pojęcie przestrzeni przestało dla nas istnieć.

Pomijając wreszcie sprawę przenoszenia słowa i dźwięku przez niezmiernie przestrzenie, należy wspomnieć o wielkiej roli kulturalnej, jaką odegrał ten wynalazek w dziedzinie zbliżenia ludzi zupełnie sobie obcych mówiących innym językiem, myślących innymi kategoriami i zupełnie obcych sobie pod względem interesów.

Niema instytucji, będącej w stanie w takim stopniu co radio przyczynić się do zbliżenia poszczególnych ludzi i całych narodów. Gdy z kranca w kraniec kuli ziemskiej rozbrzmiewa żywe słowo, poprzez morza i lądy polemizują z sobą, najwybitniejsi myśliciele świata, gdy międzynarodowa wymiana programów przyczynia się z każdym dniem do wzajemnego poznania się a cokolwiek dzieje się na tej lub tamtej półkuli staje się natychmiast dobytek opinii publicznej całego świata — nie można wyobrazić sobie lepszego sprzymierzenia i potężniejszego rzecznika uniwersalizmu, aniżeli radio.

W ramach tej wielkiej, międzynarodowej roli radiofonji mieszczą się i pomniejsze jej poczynania, objawiające się w niektórych sposobach opracowania tematu. Istnieją, naprzykład, audycje wciągające słuchacza w sferę działania prawa, rozstrzygające przed nim przebieg przewodu sądowego, poddające jego uwadze akt oskarżenia i mowy obrońcy, by wreszcie odwołać się do jego oceny faktów i poczucia sprawiedliwości. Wyrok staje się tutaj wynikiem ankiety, taka audycja ma kolosalne znaczenie dydaktyczne.

Inny przykład obcowania ze słuchaczem daje organizowany przez radio niemiecki cykl odczytów, zatytułowany „Jak tworzymy i po co tworzymy”. W cyklu tym znani artyści literaci, malarze, rzeźbiarze, budowniczowie wdają się w rozmowę z każdym słuchaczem, wyjaś-

niając mu tajemnice swej pracy i ucząc go poznawać piękno w sztuce.

We wszystkich swych przejawach radio staje się więc czynnikiem podniesienia kultury — zarówno kultury umysłowej jak i kultury społecznej. Rozwija w nas poczucie piękna, kształci nas a przede wszystkim przypomina nam na każdym kroku, że jesteśmy członkami

jednej wielkiej rodziny, rozsianej po całym świecie, która otrzymała naraz możliwość komunikowania się między sobą, wzajemnego pouczenia się i zbliżenia. Pod tym względem radiofonia spełnia najszczytniejsze swoje zadanie, najbardziej doniosłe i najbardziej ważne dla ludzkości. K.

## 3 wspaniałe koncerty miesięcznie nadawane będą przez największe stacje europejskie.

Kilka lat temu powstała przy między narodowej unii radiofonicznej specjalna komisja międzynarodowej wymiany programów, na czele której stanął inicjator — naczelny dyrektor polskiego radia p. Chamiec. Powstanie takiej komisji wzbudziło wielką radość wśród radiosłuchaczy europejskich.

Niebawem zostało zawarte czwórpoko rozumienie radiowe pomiędzy Polską, Niemcami, Austrią i Czechosłowacją. Dzięki temu radiowemu porozumieniu wszyscy słuchacze mieli możliwość usłyszenia co drugi poniedziałek wyborowych koncertów stacji niemieckich, czeskich, austriackich i polskich. Wkrótce do porozumienia tego przystąpiła również Jugosławia i Węgry.

Obecnie wobec niezwykłego powodzenia koncertów międzynarodowych, komisja wymiany programów postanowiła rozszerzyć zakres swego działania i objąć całą radiofonię europejską, co było zresztą na początku jej celem. Stały jednak temu na przeszkodzie bardzo poważne względy techniczne. Między innymi dłuższy czas trwała gruntowna praca nad kablami między Kolonią a Berlinem a zaznaczyć należy, że linia ta ma zasa-

dnicze znaczenie przy wymianie programów między stacjami zachodniej i wschodniej Europy.

Na ostatniej konferencji międzynarodowej unii radiofonicznej, która odbyła się w Lozannie, powzięto wreszcie szereg doniosłych uchwał dotyczących stałej wymiany programów między najważniejszymi stacjami europejskimi. Począwszy od sezonu zimowego t. zn. od września r. b. dwanaście największych stacji europejskich nadawać będzie po 3 koncerty rocznie. W sumie da to 36 koncertów, a co zatem idzie 3 koncerty miesięcznie. Trzy razy miesięcznie tedy radio słuchacze z wszystkich państw będą mogli słuchać pierwszorządnych audycji muzycznych. Zaznaczyć należy, że dotychczas koncerty nadawane z iakiegokolwiek kraju na całą Europę podkreślały zasadniczo twórczość muzyczną danego narodu. Obecnie zostaje to zniesione, dzięki czemu będziemy mogli odbierać najróżniejsze koncerty i najbardziej urozmaicone audycje muzyczne. Poziom tych koncertów będzie bardzo wysoki, albowiem brać będą w nich udział wybitni artyści wszechświatowej sławy. (t)

## Nowy wynalazek „Stenoda-Radjostat” wprowadza niezwykle udoskonalenia do odbioru programów.

W ostatnim czasie dokonano w dziedzinie radia niezwyklego wynalazku, który otwiera zupełnie nowe możliwości zarówno odbioru jak i nadawania audycji. Wynalazek ten dokonany przez słynnego radiotechnika, dr. Robinsona, ma tak doniosłe znaczenie dla rozwoju radia, że należy go chociażby pobieżnie omówić, by zapoznać naszych czytelników z nową zdobyczą, jaka na tem polu została osiągnięta.

Dr. Robinson wynalazł mianowicie idealny odbiornik nazwany przez niego „Stenoda - Radjostat”. Odbiornik ten różni się w zasadniczy sposób od wszystkich znanych dotychczas aparatów, a to z tego względu, że nie uznaje on absolutnie zbyt ciasnego odstępu pomiędzy poszczególnymi stacjami, jest idealnie selektywny, a nade wszystko mimo tej selektywności nietylko, że nie przytłumia audycji, lecz przeciwnie podnosi ją w bardzo znaczny sposób.

Na czym polega ten wynalazek? Otóż wiadomo, że odstęp pomiędzy poszczególnymi stacjami radiowymi zmniejsza się coraz bardziej w miarę powstawania coraz to nowych stacji nadawczych. Do niedawna przestrzeń między jedną stacją a drugą wynosiła 10 kilocykłów (10.000 drgnień na sekundę). Był to odstęp już tak mały, że radiotechnicy uważali, iż dalej pójść nie można, albowiem, gdybyśmy zmniejszyli jeszcze bardziej odstępy, przez wprowadzenie dalszych nowych stacji nadawczych, radiosłuchacz, posiadający przeciętny aparat, nie mógłby oddzielić audycji jednej stacji od drugiej. Zbudowane zostały wprawdzie aparaty selektywne, ale okazało się, że im bardziej selektywny jest aparat, im bardziej czuły i im bardziej potrafi oddzielić audycję jednej stacji od drugiej, tem bardziej przytłumia ona audycję. Jego zasięg nie

może objąć bowiem całej fali i dlatego radiosłuchacz otrzymuje niezupełnie idealną audycję.

Na ostatniej konferencji w Pradze odstęp pomiędzy stacjami musiał być zmniejszony jeszcze bardziej — do 9 kilocykłów — a to z powodu uruchomienia jeszcze kilku stacji europejskich. Tym razem zdawało się, że to już jest nieodwołalna, ostateczna granica. Im bowiem mniejszy był odstęp, tem bardziej selektywne aparaty należało budować, a jak już zaznaczyliśmy powyżej, taki aparat, który zmuszony jest złapać tylko wąskie pasmo fali bez przeszkód ze strony fal sąsiednich, obcina wszelkie nieco wyższe tony, co czyni muzykę bezbarwną, a głos mało zrozumiałym.

Dr. Robinson zbudował idealny odbiornik. Mianowicie odbiornik, który pod względem selektywności niema sobie równego, albowiem pozwala na czysty odbiór danej stacji nawet w wypadku, gdy odstęp pomiędzy stacjami będzie jeszcze bardziej zmniejszony.

Odbiornik dr. Robinsona oddaje wspaniale muzykę i słowo, albowiem dr. Robinson stworzył w nim t. zw. kontrfiltr, którego zadaniem jest naprawić to co zepsuje odbiornik.

Zadana miarą nie można czytelnikom wyjaśnić szczegółów budowy tego aparatu, gdyż wymagałoby to dużego przygotowania teoretycznego ze strony czytelników. Nie o to też w tej chwili chodzi, lecz o to, by powiadomić liczne rzesze radiotów o nowym udoskonaleniu, które spowoduje, że to, co było największą przeszkodą przy odbiorze, mianowicie interferencja, czyli równoczesne działania kilku stacji, zostanie raz na zawsze usunięte.

Nie są to próby, lecz fakt dokonany i dlatego śmiało rzecz można, że jesteśmy na progu nowej ery w radiofonji. (o)

## Rafownictwo morskie

### przy zastosowaniu instalacji radiowych.

O zastosowaniu radiofonji do celów praktycznych mówi się bardzo wiele w ostatnich czasach. Mało ludzi jednak zdaje sobie sprawę z istotnych korzyści jakie daje wynalazek radia w zastosowaniu do różnych dziedzin życia.

W roku bieżącym wszystkie angielskie statki rybackie, nawet najmniejsze, zostały zaopatrzone w urządzenia radiowe. Fala, na której pracują, 300—600 metrów, zależy od zasięgu nadajnika, przyczem zasięg ten wynosi przeciętnie około 500 metrów.

Dzięki tym instalacjom połów ryb możliwy staje się nawet wśród mgły i ciemności, statki bowiem pozostają w ciągłej łączności radiowej z lądową radiostacją, informując ją o wszystkim. Oczywiście, w ten sposób spadła do minimum możliwość nieszczęśliwych wypadków, tak częstych podczas burzy i mgieł, na statkach rybackich. W razie bowiem najmniejszego niebezpieczeństwa statek, przy pomocy radia, alarmuje natychmiast stację lądową, która zarządza akcją ratowniczą.

Przed kilkunastu dniami dopiero miał miejsce wypadek cudownego ocalenia statku rybackiego za pomocą radia.

Mianowicie o godz. 2-iej w nocy radiotelegrafista na małej łodzi rybackiej, polującej na wieloryby w morzach arktycznych, usłyszał rozpaczliwe wołania o pomoc, nadawane przez radio ze statku „Southern Queen”. Okazało się, że statek najechał na górę lodową, rozbił się i tonie.

Sygnal usłyszały równocześnie i inne statki znajdujące się na morzu. Po upływie godziny przybyły one na miejsce wypadku. Statku nie zdołano już uratować, ale cała załoga została ocalona.

Istnieje obecnie projekt, by wszystkie bez wyjątku statki, a nawet wielkie łodzie, udające się na morze na dłuższy czas, posiadały urządzenia radiowe systemu Marconi'ego. W ten sposób ilość zatonięć i codziennych tragedii morskich spadłaby znacznie.

## Kronika radjowa.

### KONCERT CHÓRU DANA NA FALI RADJOWEJ.

Zdobywający coraz szerszą popularność Chór Dana z teatru Qui-pro-quo, weźmie udział w środowej audycji radiowej dnia 9 lipca o godz. 18-iej. Usłyszymy szereg pięknie szarmonizowanych piosenek z najnowszego repertuaru muzyki lekkiej i tanecznej, a więc: oryginalnie zbudowane „Piłackie tango”, melodyjne tango „Nie dał umrzeć mi z tęsknoty” Dana, „Nasza jest noc” Górskiej, oraz kilka foxtrotów angielskich. Poza to usłyszymy Balladę hawajską Kema i Księżyc na Tahiti Eryna.

### WYSTAWA RADJOWA WE LWOWIE.

Jak się dowiadujemy, w dniach 2/36 września r. b. odbędzie się w trzecim centralnym pawilonie na terenie Targów Wschodnich we Lwowie interesująca Wystawa Radjowa. Wystawę, która bezwzględnie zainteresuje szerokie sfery społeczeństwa, organizują: z ramienia Władz Pocztywych p. naczelnik Oddziału Radiofonicznego Lwowa p. G. Weinerieder, oraz z ramienia Polskiego Radja dyr. inż. Sczigino, oraz kierownik Wydziału Propagandy Polskiego Radja p. Waclaw Frenkiel; z ramienia zreszcie przedsiębiorstw radiotechnicznych prez. oddz. lwowskiego p. Mandel, dyr. firmy Polmer dr. Kupierberg, z ramienia prasy dr. J. Burczak, oraz z ramienia Targów R. Rawicki.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.



## Komunikat

izby przemysłowo-handlowej.

### OPLATY MANIPULACYJNE OD TOWARÓW REGULAMENTOWANYCH.

Ministerstwo przemysłu i handlu ściśle przestrzega terminów wniesienia opłat manipulacyjnych, przypadających od otrzymanych przez importerów przydziałów kontyngentowych, a to w myśl klauzuli, umieszczonej na zawiadomieniach o przyznaniu przydziału. Klauzula ta bowiem brzmi:

„Termin wniesienia opłaty oraz nadesłania pokwitowania zastrzega się do dnia . . . 30 r. bez prawa prolongaty i pod rygorem anulowania niniejszego przydziału”.

Celem uniknięcia nieporozumień i bezskutecznych reklamacji zainteresowanych firm importowych — Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że przydziały, od których opłaty manipulacyjne nie są w terminie uiszczane ulegają unieważnieniu, wskutek czego importer traci przyznany mu przydział na przywóz regulamentowanego towaru, z zagranicy.

### PRAKTYKI DLA STUDENTÓW — RUMUNÓW.

W związku z akcją, podjętą przez poselstwo Rzplitej Polskiej w Bukareszcie Izba przemysłowo-handlowa zwróciła się do większych firm łódzkich o przyjęcie na praktykę wakacyjną w dziale handlowym kilku studentów - rumunów.

W wyniku starań Izby osiem firm różnych branż wyraziło zgodę na udzielenie wymienionych praktyk.

Należy nadmienić, że w drodze wzajemności studenci wyższej szkoły handlowej w Warszawie będą mogli korzystać z praktyk wakacyjnych w firmach rumuńskich. Podobna wymiana młodzieży akademickiej niewątpliwie posiadać będzie praktyczne znaczenie dla zacieśnienia węzłów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami.

### OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Firma turecka pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk bawełnianej przędzy merceryzowanej oraz towarów ubraniowych męskich. (L. 3515).

Firma egipska obejmie zastępstwo krajowych fabryk włókienniczych (3965).

Izba polsko-amerykańska nadesłała do Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi obszerny wykaz ofert i zapytań firm amerykańskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami krajowymi. (L. 4279).

Blizszych informacji udziela biuro Izby.

## S. Belchatowski

Ekspert i import

złatwia we Wiedniu wszystkie sprawy zlecone.

WIEN, IX, Kinderspitalgasse 1  
Telefon: A-25-600.

## Gielda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej znowu zaznaczyła się niezbyt jednolita tendencja. Mocniej nieco wypadły notowania Belgji, Paryża i Szwajcarii, pozostałych dewiz natomiast słabiej, ale obroty były naogół większe. Notowano: dolar St. Zjedn. — 8.88½, Belgia — 124.61, Londyn — 43.38½, Nowy Jork — 8.905, kabel na Nowy Jork — 8.917, Paryż — 35.08, Praga — 26.45, Szwajcaria — 173.16, dolar w obrotach prywatnych — 8.89, rubel złoty — 4.62½, srebrny — 1.70, bilon — 0.70, czerwonec — 10.40, bez odbiorców.

AKCJE: Rynek akcyjny po wczorajszym lekkim ożywieniu dziś znowu uległ pewnemu zaniedbaniu. Zapotowano kursy czterech jedynie papierów, a więc: Bank Polski — 168.50, Bank Dyskontowy — 116, Cukier — 31.25, Starachowice — 16.

PAPIERY PROCENTOWE: Na rynku papierów procentowych państwowych i prywatnych panowało względnie ożywienie. Interesowano się zwłaszcza 8% listami zastawnymi m. st. Warszawy. Notowano: 5% pożyczka premjowa dolarowa — 60.50—60—60.50, 5% pożyczka konwersyjna — 55.75, 6% pożyczka dolarowa — 77.50, 10% pożyczka kolejowa — 703, 8% obligacje B.G.K. budowlane — 93, 8% Tow. Kred. Przem. Polskiego — 86—86.25, 7% L. Z. ziemskie dolarowe — 76, 4½% L. Z. ziemskie — 56½—56¼—56½, 5% L. Z. m. Warszawy — 59.50—59.35—59.50, 8% L. Z. m. Częstochowy — 69.25, 8% L. Z. m. Kalisza — 69, 8% L. Z. m. Łodzi — 72.25, 8% L. Z. m. Piotrkowa — 69.25, 10% L. Z. m. Radomia — 83½, 5% L. Z. m. Radomia — 50, 10% L. Z. m. Siedlec — 82.75, 6% L. Z. m. Warszawy z r. 1926 — 60.

## 60-letni tatar zranił swą kochankę. Sąd skazał go na rok i 6 mies. więzienia.

Właściciel jatki rzeźniczej przy ulicy Zakątnej Nr. 12 60-letni Alemadyn Romaszkin, tatar z pochodzenia, jest człowiekiem bardzo kochliwym.

Ostatnią jego przyjaciółką była 28-letnia Janina Ciesielska. Mówiła ona do niego „tatusiu”, jednakże jednocześnie była zdaną, że jej 60-letni amant posiada nawet nadmiar temperamentu, szczególnie, gdy jest pod dobrą datą.

Alemadyn Romaszkin lubił zaglądać do kieliszka, a gdy podpił sobie nie zdawał sobie sprawy ze swolch czynów i znęcał się w nieludzki sposób nad panną Janiną.

Dziewczyna przez pewien czas znosiła wszystko z pokorą, lecz w końcu zbuntowała się i uciekła do Gitli Luftman, zamieszkałej przy ulicy Dworskiej Nr. 30.

Zakochany rzeźnik nie dał jej spokoju. Po kilku tygodniach dowiedział się, gdzie ona mieszka i złożył jej wizytę.

— Wracaj do mnie, duszko — rzekł, żyć bez ciebie nie mogę.

— Nie! — odparła mu stanowczo. — Nie wrócę. Dość już mam tego wszystkiego.

Wynikła gwałtowna sprzeczka. Romaszkin, który i tym razem był pod dobrą datą, w pewnej chwili

wydobyl z kieszeni nóż sprężynowy i rzucił się na swą przyjaciółkę.

Chciał on ją ugodzić w pierś, lecz Ciesielska w ostatniej chwili zdołała się zasłonić ręką, skutkiem czego otrzymała dość ciężką ranę dłoni.

Nadbiegła właścicielka mieszkania wszczęła alarm. Romaszkiną obezwładniono, a do Ciesielskiej wezwano pomoc lekarską.

W wyniku wszczętego dochodzenia, Romaszkin został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza w asyście sędziów Wileckiego i Maurera.

Oskarżony na sprawie wyraził skruchę i tłumaczył się, że krytycznego wieczoru był pijany i nie zdawał sobie sprawy ze swego czynu.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał Romaszkiną na rok i 6 miesięcy więzienia.

## 13 tysięcy zesłańców cierpi głód na wyspach Sołowieckich

Mjńsk, 7 lipca. Tutejsze koła białoruskie otrzymały o sytuacji zesłańców na wyspach Sołowieckich wiadomości, które głoszą, iż przebywa tam obecnie 13.000 więźniów, znajdujących się w rozpaczliwych warunkach, o czym świadczą nalieniej przy padające na każdego z więźniów racje żywnościowe.

Na śniadanie więźniowie wysp Sołowieckich otrzymują po 1 łyżce przymarzniętych kartofli, na obiad — dwie łyżki zupy i rybę suszoną niemożliwą do jedzenia. Raz na dwa tygodnie otrzymują więźniowie zupełną mięsna. Na kolację wydawana jest woda gorąca bez cukru.

Pozatem każdy z więźniów otrzymuje miesięcznie 2 paczki machorki.

Wysokość racji żywnościowych zależna jest od pracy, wykonanej przez poszczególnych więźniów, co sprawia, że starają się oni pracować jaknajwięcej. Nadmierna praca przy marnem odżywianiu przysparza wielu więźniów o rozmaite choroby, kończące się przeważnie śmiercią.

Wiadomości tego rodzaju wwołują popłoch wśród włościan białoruskich, których oczekuje zesłanie na wyspy Sołowieckie i skłania ich do masowej nielegalnej ucieczki przez kordon sowiecki do Polski.

## Wybory zarządu

w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

W dniu 15 b. m. odbędzie się doroczne walne zebranie związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, na którym dokonane zostaną wybory zarządu.

W dotychczasowym składzie zajdą zmiany, ze względu na to, iż niektórzy członkowie zarządu ustąpili, składając mandaty. Pozaatem zarząd zostanie przy puszczalnie uzupełniony drogą kooptacji. W składzie prezydium nie zajdą żadne zmiany.

## Gielda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe, przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytut wagon — Warszawa: żyto 18—18.25, pszenica 51 — 52, owies jednolity 23—24.50, jęczmień na kaszę 22.50—23.50, jęczmień browarny 24—26, mąka pszenna luksusowa 85—90, mąka pszenna 4/0 75—80, mąka żytnia p/g typu przepisowego 36—37, otręby pszenne szale 19—20, otręby średnie 16—17, otręby żytnie 10.25—11.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 7 lipca — Bawełna amerykańska, zamknięcie: lipiec 7.21, sierpień 7.11, wrzesień 7.04, październik 6.98, listopad 6.96, grudzień 6.97, styczeń 6.99, luty 7.03, marzec 7.07, kwiecień 7.09, maj 7.13, czerwiec 7.15, loco 7.66.

Liverpool, 7 lipca. — Bawełna egipska, zamknięcie: lipiec 11.08, listopad 11.26, grudzień 11.34, styczeń 11.36, marzec 11.48, maj 11.59, loco 12.10.

Aleksandria, 7 lipca. — Bawełna egipska, Sakellaridis: styczeń 23.15, marzec 23.60, maj 23.85, lipiec 28 — listopad 22.95, Ashmouni: luty 16.23, kwiecień 16.58, czerwiec 16.24, sierpień 16.38, październik 15.71, grudzień 15.87.

Notowań Nowego Jorku i Nowego Orleansu w d. 7 b. m. nie przyleto z powodu burzy między Europą a Ameryką

UPORCZYWY BÓL GŁOWY USUWAJĄ SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE

PROSZKI

**TABLETKI**

DLA DOROSŁYCH

**MAG. A. BUKOWSKIEGO**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH OBOJGONYCH PUDEŁKACH PO DWANĄDZIEŚCIA TABLETEK

**CENA 2Ł.130**

złoty fabryczny TRÓJNĄT 14 STANOWY

Medjolan, 8 lipca.

Od wczoraj południa Wezuwiusz wykazuje dość silną działalność.

Obserwatorium na wulkanie donosi, iż stosunkowo mała ilość wyrzucanej z krateru lawy nie zagraża położonym na stokach góry miejscowościom.

Wybuchom towarzyszą grzmoty podziemne.

## Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, że otworzyliśmy przy ul. Piotrkowskiej 47 fabryczną sprzedaż wyrobów trykotowo-jedwabnych p. f.:

Skład nasz bogato zaopatrzonej w najnowsze fasony kombinacji, reform, fig, motylków i t. p. Skarpetki męskie i sportowe. — **Cene niskie, ściśle fabryczne.** — UWAGA: Pończochy w najmodniejszych kolorach. Pończoski dziecięce. Przyjmujemy do reperatury pończochy i reformy wszelkiego rodzaju.

## „TRICOLIN”

Wykonywa szybko dokładnie i po cenach umiarkowanych: Wsze kie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie, Wszelkie roboty tokarskie Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Krem **CAZIMI** METAMORPHOSA

radikalnie usuwa piegi węgry, zmarszczki i inne wady cery

## ŁÓDZKA ODLEWNA ŻELAZA „FERRUM”

Właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN  
Łódź ul. Kilińskiego 121, telefon 218-20  
Wykonywa szybko dokładnie i po cenach umiarkowanych: Wsze kie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie, Wszelkie roboty tokarskie Wszelką mechaniczną obróbkę metali.



### Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką iak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszalsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczu, gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp.

wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Zakład ortopedyczny Spec. J. RAPAPORT ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 29, II p. (front).**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne

**PODZIĘKOWANIE.**

W. Panu Ortoped. Specjal. J. Rapaportowi ze Lwowa w Łodzi, ul. Wólczańska 29, II piętro, front dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaża na moją zastarszałą rapturę, na którą byłem dwukrotnie operowany

Z poważaniem  
**Dr. E. BERGHOF**  
lekarz.

### Doktor Łagunowski

specjalista choroby skórnych, wenerycznych i moczościowych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pan

### Dr. med. Niewiażski

specjalista chorob skórnych wenerycznych i moczościowych  
ul. Andrzejka 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pan

### Sport a cera.

Uprawianie sportów na wolnym powietrzu i w słońcu jest już dziś potrzebą wszystkich nowoczesnych kobiet. Lecz jakże często cierpi na tem cera! Każda kobieta powinna pamiętać o tem, że Krem Matowy "4711" używany stale zachowuje czystość cery, mimo złych wpływów słońca, kurzu czy wiatru. Wieczorny masaż Cold-Creamem "4711" zaopatruje skórę w najpotrzebniejsze środki odświeżające oczyszczają i wzmacniają tkanki.

Przy kupnie należy baczenie zwracać uwagę na prawnie zastrzeż. "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykiętę.



## Matt-Creme

Wyborny "4711" Produkt

Wytwarzane całowicie w kraju przez generalnego zastępcę, firmę Z. Bochner i S-ka, Dziezice.

### OGLOSZENIE.

Nadzorca Sądowy nad firmą „Aron Frenkiel” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 54, Wolf Halberstadt, zam. w Łodzi przy ulicy Przejazdu 40, w trybie art. 40 Rozporz. Prez. Rzplitej z dn 23 XII 27 podaje do wiadomości WP., że zostały wyznaczone następujące terminy dla ustalenia listy wierzycieli: 10 i 17 lipca r. b. o godz. 11-ej przed połudn. w lokalu nadzorowanej firmy „Aron Frenkiel” przy ulicy Piotrkowskiej 54  
W powyższych terminach winni wierzyciele zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wierzycielskości i wciągnięcia na listę wierzycieli.  
Lista wierzycieli wyłożona zostanie w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego w dniu 24 lipca 1930 r.  
W terminie 7-dniowym od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć postanowienie nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia na listę do Sedziszego Komisarza, który spór rozstrzygnie ostatecznie

Nadzorca Sądowy nad f. „Aron Frenkiel”  
**WOLF HALBERSTADT.**

### OGLOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Nechemil Wegmelastra na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył w powyższej upadłości ostateczny dwutygodniowy termin zgłoszenia pretensji do masy.  
Sprawdzenie wierzycielskości odbędzie się w dniu 24 lipca 1930 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego, pokój Nr. 15.  
Wierzyciele, których wierzycielskości nie zostaną sprawdzone podlegać będą skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.  
Syndyk tymczasowy  
**adw. KAZIMIERZ KONCZYŃSKI**  
Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

### OGLOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jan Flal, Synowie, właściciele Bracia Asz, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielskości w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Andrzejka Nr. 3 telefon 213-35 w godzinach od 6 do 8 wieczór i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz, aby złożyli u niego tytuły swych należności.  
Sprawdzenie wierzycielskości na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sedziszego Komisarza dnia 18 sierpnia 1930 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr 5, sala III  
Syndyk tymczasowy  
**adwokat STEFAN CYGAŃSKI**  
Łódź, ul. Andrzejka 3.

### OGLOSZENIE.

Z. 230/30.  
Syndyk tymczasowy masy upadłości „J. Lewit i A. Brzeziński Adwokat Maurycy Askanas (Cegielniana Nr. 7) na mocy art. 502 K.H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielskości w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr 7 w godzinach przyjęcia i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.  
Sprawdzenie wierzycielskości na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sedziszego Komisarza dnia 18 sierpnia 1930 o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego, pokój Nr. 15.  
Syndyk tymczasowy  
**adw. MAURYCY ASKANAS**  
Łódź ul. Cegielniana Nr. 7

### OGLOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **ADAM JAROSZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 22 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szkolnej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **ABRAMA JAKOBA KAŁOWSKIEGO** i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 960.**  
Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.  
Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

### OGLOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **ADAM JAROSZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **fir. „Białe Bar”** i składających się z urządzenia restauracji, oszacowanych na sumę **Zł. 420.**  
Łódź, dnia 5 lipca 1930 r.  
Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

### OGLOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 84, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **Bolesława i Nadziei Cyklisów i Karoliny Lubienieckiej** i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 850.**  
Łódź, dnia 29 czerwca 1930 r.  
Komornik: **T. CHORZEŃSKI**

### OGLOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 98, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **fir. „M. A. Szejnrok”** i składających się z garnituru mebli debowych i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę **Zł. 1.000—** z tego dnia z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
Łódź, dnia 27 czerwca 1930 r.  
Komornik: **T. CHORZEŃSKI**

### OGLOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Hirsza Motyla** i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę **Zł. 2.900.**  
Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.  
Komornik: **T. CHORZEŃSKI**

### Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena  
**PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.**  
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pan oddzielna poczekalnia.

## Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy oncesji, wydanej przez **MAGISTRAT m. ŁODZI** urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowieszarek Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwymi ulicami naszego miasta.  
Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy.  
**Reklama świetlna jest tania i celowa**  
**6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58**

### OGLOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Dawida Weichelsissa** i składających się z 20 warsztatów mechanicznych, 4 trałmaszyn mechanicznych, snowadła, lady mechanicznej, 80 sztuk ścian giszerów i motoru elektrycznego, oszacowanych na sumę **Zł. 22.500.**  
Łódź, dnia 18 czerwca 1930 r.  
Komornik: **T. CHORZEŃSKI**

### DR. RAPEPORT Urolog

Choroby nerék, pęcherza i dróg moczowych  
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 144-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

### Dr. med. GROSGLIK

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen i światła leczniczy.  
Lampa kwarcowa  
Godz. przyjęcia 4-7  
**Al. Kościuszki 27-4**  
Tel. 151-78.

### Lekarz - dentysta B. MARKUS-HUSBAUMOWA

**Piotrkowska 51**  
tel. 121-23  
Godz. przyjęcia 3-5

Radzimy używać  
OPATENTOWANY PŁYNY ŚRODEK DO POTU  
**„BINOL”**

### Dr. med. St. BIBERGAL

**Montuski 11,** telefon 63-22.  
Choroby skórne weneryczne elektroterapii.  
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz., w niedz. od 10-12

### Zagubiono

Marki kontrolne, numerowane, kolorowe, drukowane z napisem „Rekord”  
po zł. 5.- od Nr. 143405-500, po zł. 1.- od Nr. 9063-100,  
Marki powyższe uznawania się. Uczciwego znalazcę prosimy z zwrotem marek za wynagrodzeniem do składu maszyn do szycia „Rekord” sp. z o. o. ul. Piotrkowska 229.

### Osoba

energiczna, inteligentna poszukuje zajęcia, jako dama do towarzyszenia ew. na wyjazd z dziećmi lub na miejscu Zgłosi się również do pielęgnowania osoby chorej. Oferty sub „E. N.” do biura ogł. S. Tuchasa Piotrkowska 54.

### OGLOSZENIE.

Syndykc tymczasowy masy upadłości firmy „A. Bromberg” i **ABRAMA BROMBERGA**, na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 3-go czerwca 1930 r. został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzania wierzycielskości.  
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1930 o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr 5 pokój Nr 15.  
Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.  
Syndyk tymczasowy  
**adwokat Józef Walczman i Izak Merenholtz**  
Łódź, ul. Sienkiewicza 29.

## Komunikacja autobusowa Łódź - Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4  
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena **zł. 3 gr. 50.**

## Dziela Sztuki.

**Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność - i konserwuję**  
**S. Wallenberg**  
Piotrkowska 82 tel. 165-92  
prawa oficyna 4 wejście I piętro  
UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej

**Mebli**  
Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia  
**Zakład meblowy Piotrkowska 44**  
w podwórzu  
**A. Karkut**



Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD, prawie nowy marki „Morris” torpeda okazynie do sprze- dania. Wiadomość: tel. 142-18 9

Lokale

POKÓJ umeblowany z wejściem z ko- rrytarza dla jednej lub dwóch osób od- zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

Posady

ZDOLNA biuralistka poszukuje za- skromnym wynagrodzeniem posady bia- rowej Włada polskim i niemieckim w- słowie i piśmie, pisze na maszynie. Po- siada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111”.

Nauka i wychowanie

POLONISTKA absolwentka uniwersy- tetu warsz. udziela lekcji, dokształca- dorosłych i cudzoziemców, tel. 126-35

Rozmaite

POSZUKUJE fachowca do nauczania- mnie prania chemicznego za dobrem- wynagrodzeniem. Łaskawe oferty z- warunkami sub „Fachowiec”.

Bilans Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Sp. Akc., po dzień 31 grudnia 1929 roku.

Table with columns: STAN CZYNNY, Złote gr., Złote gr., STAN BIERNY, Złote gr., Złote gr. Rows include Kasę i sumy do dyspozycji, Wkłady, Rachunki bieżące, etc.

Rachunek Zysków i Strat Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi Sp. Akc.

Table with columns: WINIEN, Koszty handlowe, Podatki, etc. Rows include Koszty handlowe, Podatki, Zysk za rok 1929, etc.

Zagubione dokum.

IZRAEL Anklewicz, zagubił portfel, zawierający świadectwo urodzenia, kartę rejestracyjną, legitymację Bar- Kochba zamieszkały Wełborska 25.

ZYGUMNT Peszke, Targowa 47 zgubił kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U i Łódź

NEKRYCZ Nuta, zam w Zgierzu zgubił dowód osobisty wydany w Staro- stwie oraz książeczkę wojskowa przez P. K. U. Łódź-powiat.

NUCHEM Głowiński, Tomaszów zgubił weksel z wystawioną Arona Bara- na, Tomaszów zlecenie I. Baran zt. 85.— płatny 1 czerwca 1930 roku. Weksel unieważnia się

ZGUBIŁEM weksel na zł. 40 — pl. 29.6 1930 r. wystawca Leopold Frellich na zlecenie Goldfedera. powyższy weksel unieważniam Leon Herman, Łódź, Ogrodowa Nr 9.

OGŁOSZENIE! Weksel in blanco z wy- stawienia H. Orfinger zam. w Łodzi przy ul. Północnej 10 z żyrem Jana Siminiaka, zam. w Łodzi, przy ul. Piotr- kowskiej 83 na sumę złotych pięćset, został zagubiony. Weksel ten unieważ- nia się. Powyższe podaje do wiadomo- ści H. Orfinger, J. Siminiak.

PRZY MOŚCIE kolejowym na szosie- Rokielńskiej w poniedziałek o g 8 rano pozostawiono teczkę, zawierającą prócz innych drobiazgów, dokumenty osobiste z piędziemi. Łaskawego zne- łazce proszę o przesłanie dokumentów 6-go Sierpnia 33 Włodarz.

ZGUBIONO legitymację od zapomogi, książkę obrachunkową, metrykę uro- dzenia, dowód tożsamości G. Kosmala Filialkowska 28

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w. niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna pocze- kalnia dla pań. Od 1-2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. BORNSTEIN, Sp. Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dniu 1 sierpnia roku bieżą- cego o godz. 6 po południu w lokalu biura spółki akcyjnej w Tomaszowie Mazowieckim ul. Warszawska Szosa 59/71, odbędzie się stosownie do art. 31 statutu w drugim terminie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

- 1) następującym porządkiem dziennym: 2) zagalenie zebrania i wybór przewodniczącego. 3) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. 4) zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1929/1930 rok operacyjny oraz podział zysków osiągniętych w tym okresie. 5) ustalenie wynagrodzenia dla zarządu i komisji rewizyjnej. 6) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok operacyjny 1930/1931. 7) wybór dwóch członków zarządu, jednego zastępcy oraz 5 członków komisji rewizyjnej. 8) rozpatrzenie i zaakceptowanie nowego statutu spółki uzgodnionego z treścią rozporządzenia P. Prezydenta o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928 roku, 9) wolne wnioski.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-iej rano do 7-jej wiecz w niedziele i święta od 2-jej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, kawa, krw., płwocm., wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. PORADA 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerolo- giczna dla chorób skórnych i wene- rycznych 3 ZŁOTE.

Niemiecka Korespondentka ze znajomością księgowości poszukuje posady. Oferty do admin. sub „Sz. H.”

Używane książki szkolne

KSĘGARNIA L. KRYSZEK Pomorska 15.

ZAKOPANE PENSJONAT „ŚWIT”

Helena Oderbergowej Zamojskiego 8 poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Ta- rasy słoneczne. Kuchnia wykwinna. Cena na czwartek od 10 do 12 zł. (za- leżnie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

Kupimy wózek ręczny dwukołowy, używany w dobrym stanie. Wiadomość w firmie: Henryk Mandelort i S-ka, ul. Kopernika 55, tel. 224-56.

Łódzkie Żydowskie Tow. Pogrzebowe Kobiet p. n. „Chesed Szel Emes Luokim” Łódź, Zachodnia 20

(przy lokalu Tow. Dobroczyńności) zawiadamia, iż w razie nieszczęśliwego wypadku można się zgłaszać do wyżej wymienionego stow. Złatwia się wszelkie rytualne formalności podług statutu. Założycielkami Stow. są następujące osoby: p. Rabinowa Trajstmanowa p. Widerszalowa i p. Natansonowa.

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-ko- biet W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczościowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

Stenotypistka biegła niemiecko-polska poszukiwana

do biura agenturowego Oferty sub „M. J.” do adm. nin. pisma.

Magister

farmacji posiadający zł. 10.000 poszu- kuje częściowo dzierżawy apteki w Łodzi lub na prowincji. Przyjmie rów- nież inną propozycję w tym kierunku. Oferty sub A. T.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poi. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1-27-24, 1-36-43, 1-36-44, 1-89-00. Tłocznia: 1-80-80

Prenumerata „II. Republiki” Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. Lej zł 2.— za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz- zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Oryginy, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.